

Czy radni są instruowani? •str. 7.	Wielki przejazd i... wielka samowolka •str. 13.	Quo vadis Unio? •str. 23.
Pożar na poddaszu •str. 2.	Jednogłośnie absolutorium dla burmistrza Gogolina •str. 8.	Międzynarodowe Dni Partnerstwa •str. 9.

TYGODNIK

Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...

5 lipca 2022 r. Nr 27 (1260)

Cena: 3,99 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzelczki Gogolin Walce



LIDER
wśród gazet lokalnych w powiecie krapkowickim

- największa sprzedaż
- największe zasięgi
- największe czytelnictwo

Piszemy dla Was od 24 lat!

Tajemniczy wrak w Odrze

Płetwonurek, który hobbystycznie penetrował rzekę, natknął się na jej dnie na stary, mocno zamulony samochód ze stłuczoną szybą. W środku nie znaleziono ciała, sprawa jest jednak mocno zagadkowa. Policjanci ustalają, jak auto znalazło się w wodzie i czy nie ma to związku z przestępstwem.



Osobowy fiat został odnaleziony w Obrowcu w okolicy ulicy Odrzańskiej. Znajduje się (jak dotąd jeszcze nie został wyciągnięty na brzeg) na głębokości ok. 4 m w odległości ok. 10 m od brzegu. Od zjazdu do rzeki dzieliło go jednak ponad 50 metrów. Nie wiadomo, gdzie wpadł

lub został wrzucony. Mogło to być nawet daleko stąd: w wodzie był bowiem od bardzo dawna, mógł więc się przemieścić z prądem na znacznej odległości. Tym bardziej, że jak ustalono, tablice rejestracyjne są z województwa śląskiego. Historia robi się tym bardziej tajem-

nicza, jeśli dodamy, że fiat został skradziony w 2005 roku i od tej pory słuch o nim zaginął. Co więcej, miał też wytłuczoną jedną z szyb, a bardzo wątpliwe, by ktoś zdołał zrobić to już pod wodą...

Dokończenie na str. 21.

Znaleźli troje nieboszczyków

W środę 29 czerwca strażacy wspólnie z policjantami aż trzy razy wyjeżdżali, by dokonać otwarcia mieszkań. Zgłoszenia związane były z obawą o życie i niestety wszystkie potwierdziły się. W jednym przypadku mężczyzna nie żył od kilku miesięcy.

Doszło do feralnego zbiegu wydarzeń. Pierwsze ze zgłoszeń – z godziny 9.16 – pochodziło ze Zdzieszowic z ulicy Korfantego. Zgłaszający członek rodziny twierdził, że nie miał kontaktu z 52-letnim lokatorem mieszkania od około pół roku. Sąsiedzi również od bardzo dawna go nie widzieli i jak się okazało – zgon musiał nastąpić kilka miesięcy wcześniej, gdyż ciało było w zaawansowanym stanie rozkładu. Policjanci wezwali na

pomoc przy otwarciu mieszkania strażaków. Wezwany na miejsce lekarz stwierdził, że ze względu na stan zwłok na ten moment nie można ustalić przyczyny zgonu.

Kolejny zgon miał miejsce w Krapkowicach w mieszkaniu przy ulicy Kilińskiego. Denat to 37-latek. Wezwanie wpłynęło po godzinie 11.00, ale zgon nastąpił w nocy lub nad ranem. Wykluczono udział osób trzecich.

Tego samego dnia po godzinie 22.00 zgłoszenie wpłynęło ze Zdzieszowic z ulicy Spokojnej. Sąsiedzi od kilku dni nie widzieli 63-letniej lokatorki zabudowy szeregowej, niepokojące było też to, że wciąż wewnątrz świeci się światło i szczeka pies. Po otwarciu mieszkania znaleziono w łazience ciało kobiety w stanie rozkładu. Jak stwierdzono, zgon nastąpił z przyczyn naturalnych.

(bes)

STACJA PALIW PIETNA
GROTRANS UL. KRAPKOWICKA 2
K/KRAPKOWIC

Rolnicy!

Nasz kombajn New Holland Agriculture CX6.80 jest gotowy, aby zbierać Wam plony. Oferujemy:

- profesjonalną obsługę przy zbiorach rzepaku oraz zbóż
- bardzo atrakcyjne ceny!



Zapraszamy do kontaktu i współpracy
668 212 733

Paliwa - olej napędowy i opałowy



Zamówienia pod wskazany adres

Łany, ul. Szkolna 24, 47-253 Cisek
www.grotrans.pl
tel. 504 245 201,
501 472 383



OPTYKAn
SROKA
KRAPKOWICE
ul. Opolska, ul. Prudnicka
ZDZIESZOWICE
ul. Chrobrego
BADANIE WZROKU
5 DNI W TYGODNIU

MOTO-PARK
47-300 Krapkowice
ul. Opolska 65
SKUP ZŁOMU
608 101 102

Pompy ciepła

Fotowoltaika

Klimatyzacja

SPEC INSTAL
www.specinstal.com.pl



660 318 949
604 507 255

Kto podpalił podkłady?

W sobotę 2 lipca w Gogolinie doszło do pożaru na placu składowym za dworcem kolejowym. Płonęły drewniane podkłady z rozbiórki torów.

Zgłoszenie w tej sprawie wpłynęło po godzinie 10.00. Na miejscu działały w sumie trzy zastępy strażaków (dwa z PSP oraz jeden z OSP Gogolin), którym udało się ugasić ogień w 44 minuty. W związku z podejrzeniem podpalenia na miejsce wezwano policję, która ustala okoliczności zdarzenia.

(bes)

Jazdę zakończył w rowie

W poniedziałek 27 czerwca około godz. 17.20 służby ratunkowe dostały informację, że w rowie na ulicy Kamiennej w Gogolinie znajduje się osobowy opel. Po pomoc zadzwonił inny użytkownik drogi, który akurat tamtędy przejeżdżał.



Kierowca opla będący mieszkańcem województwa sam wysiadł z samochodu jeszcze przed przybyciem służb. Na miejsce wezwano karetkę. Okazało się, że uczestnik kolizji był trzeźwy i nie wymagał hospitalizacji.

(mim), fot. (OSP Gogolin)

Kierowca nie wymagał hospitalizacji.

Opona wystrzeliła

W niedzielę 3 lipca doszło do kolizji na 244. kilometrze autostrady A4.



rowca stracił panowanie nad pojazdem i otarł o betonowe bariery. Na szczęście żadna z czterech podróżujących osób nie odniosła obrażeń wymagających zabrania do szpitala. Straż pożarna zneutralizowała wycieki płynów eksploatacyjnych. Kierowca był trzeźwy.

(bes), fot. (PSP Krapkowice)

Kierowca stracił panowanie nad pojazdem.

Zdarzenie miało miejsce na wysokości Dąbrówki na pasie w kierunku Wrocławia. W osobowym fordzie doszło do wystrzału opony, w związku z czym 33-letni kie-



Zakład Pogrzebowy

Matuszek

Kom. 601 74 74 75

ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul. Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77 466 15 70

Największy salon w mieście
FIRANY KARNISZE ZASŁONY
BIG STYLE
Zapraszamy
pn.-pt. 9:00 - 17:00
sob. 9:00 - 13:00
Krapkowice, ul. 1-Maja 14
SZYCIE NA WYMIAR (1-piętro, naprzeciw baszty)
www.bigstyle.krapkowice.pl

TRANS-HOL
ASSISTANCE

Pomoc drogowa,
transport maszyn
605 041 902
601 486 314

Pożar na poddaszu

W niedzielę 3 lipca o godzinie 17.21 straż pożarna otrzymała zgłoszenie o płonącym budynku gospodarczym w Krapkowicach przy ulicy Karola Miarki. Okazało się, że ogień był na poddaszu, gdzie mieszkali bezdomni.



W akcji wzięły udział dwa zastępy JRG Krapkowice i jeden zastęp OSP Odrowąż.

- Do pożaru doszło na terenie nieużytkowej posesji prywatnej, z uzyskanych informacji

wynikało, że mogą tam przebywać osoby bezdomne, ale nie stwierdziliśmy takich osób – relacjonuje oficer prasowy krapkowickiej Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej, brygadier Lucjan Lubaszka. - Palily się drewniane elementy konstrukcji oraz nagromadzone śmieci.

Pożar został ugaszony w 44 minuty, do akcji dysponowano dwa zastępy JRG Krapkowice oraz jeden zastęp OSP Odrowąż.

(bes)

OPTYK
maXima

JUŻ JESTEŚMY OTWARCI!

1
Ul. Krapkowska 51
TU JESTEŚMY

2
Ul. Urbana 4
TU BYLIŚMY

3 min
13 min

30% RABATU
NA CAŁY ASORTYMENT
OFERTA WAŻNA 04.07.2022-31.07.2022



Wydawca: „Bastech” Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.: 77 446 00 20, 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.info
redakcja@tygodnik-krapkowicki.info
Dyżur reporterski: 600 973 937

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.info
Redaktor prowadzący: Beata Szczerbaniewicz, e-mail: b.szczerbaniewicz@tygodnik-krapkowicki.info
Dziennikarze: Dominika Bassek, Magdalena Nowak, Michał Mandola, Małgorzata Łyczak tel. 77 446 00 20
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Seweryn Hutnicki
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - kierownik działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, Magdalena Nowak e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.info tel. 77 446 00 30

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu



Wydawca należy do
Stowarzyszenia
Gazet
Lokalnych

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzegają sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim” bez zgody Wydawcy jest zabronione.

MEDIA SERWIS

Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.

Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE

Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779

www.mabekiesz.pl

- docieplenia budynków
- malowanie elewacji
- wykończenia wnętrz

Posadzki betonowe

Rafał Reinert
Kosorowice
ul. Powstańców Śl. 15a

tel. 663 403 154

**AUTO-KASACJA SKUP SAMOCHODÓW SZYMISZÓW**

Zezwolenie Wojewody Opolskiego nr DOS-IV 1243.1.36.2014 KN

- wystawiamy zaświadczenia do wyrejestrowania pojazdów
- transport gratis
- sprzedaż części z demontażu.

Części z demontażu Autokasacja

Zakład Naprawczy Mechanizacji Rolnictwa, 47-161 Szymiszów, ul. Ligonia 9
Tel. 602 263 761, 505019031, zamr@poczta.onet.pl www.lechniak.pl

CHOROBY ŻYL I TĘTNIC

lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG

żyłaki, pajączki żyłne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebektomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn

Krapkowice, ul. Konopnickiej 1
Wtorki, w godz. 15 - 16
Prószków, Pl. Zawadzkiego 2
Środy, w godz. 17 - 18

Rejestracja:
77 446 79 00 w godzinach 14 - 18
lub nr osobisty 500 292 399

Biuro Senatorskie



Benjamin Godyla
— Senator RP —

Mieszkańcy powiatu krapkowickiego mogą zgłaszać swoje sprawy w moich biurach senatorskich:

OLEŚNO
tel. 663 324 555

KĘDZIERZYN-KOŹLE
tel. 519 832 090

www.facebook.com/SenatorGodyla
www.senatorgodyla.pl



www.mkrtechnika.eu

Zatrudni na stanowiska:

- ✓ TOKARZ
- ✓ SPAWACZ
- ✓ MECHANIK
- ✓ ŚLUSARZ

- zatrudnienie na podstawie umowy o pracę,
- dobre warunki placowe,
- stabilne warunki zatrudnienia,
- ciekawa praca przy budowie maszyn w dynamicznym i młodym zespole,
- praca w systemie jednozmianowym,
- mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku pracy.

e-mail: kontakt@mkrtechnika.eu
tel.: +48 77 446 76 77

Praca dla
Opiekunów osób
starszych w
Niemczech
- ubezpieczenie
i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR
(KRAZ 6933)
Tel. 668546354,
774428338

USŁUGI BUDOWLANE

DWOEXPE Grzegorz Dworaczek

tel. 531 554 225 dwoexpe@interia.pl

PRZYJMĘ PRACOWNIKA OD ZARAZ

- ocieplanie, malowanie budynków
- kompleksowe wykończenie wnętrz
- ocieplanie oraz adaptacja poddaszy
- usługi glazurnicze, kafelkowanie
- prace wyburzeniowe
- inne prace budowlane

**USŁUGI POGRZEBOWE KONEFAŁ**

Gwarantujemy

Najwyższą jakość świadczonych usług w zakresie:

- kompleksowej obsługi pogrzebów,
- transportu międzynarodowego,
- kremacji, ekshumacji,
- wieńców, wianków i wiązanek,
- usług kamieniarskich,
- całorocznej opieki nad grobami.



Jesteśmy do Państwa dyspozycji całą dobę

Gogolin
ul. Zamknięta 4
tel. 77 466 6260

Krapkowice
ul. Mickiewicza 2
tel. 77 446 60 66,

Zdzieszowice
ul. Pokoju 7
tel. 602 376 845

GRUPA
psb



MRÓWKA
Budujące pomysły

ZDZIESZOWICE
Filarskiego 39
77 484 69 33

STRZELCE OPOLSKIE
Gogolińska 4
77 461 80 35

ZOBACZ CAŁĄ GAZETKĘ PROMOCYJNĄ NA NASZYM FACEBOOKU I STRONIE WWW



od 99⁹⁰ zł
szt.

Activejet
PLAFONY LED 23 W
różne rodzaje



139 zł
szt.

Activejet
KINKIET DEKORACYJNY LED
długość 59 cm, moc 5x6,5 W, kolor: czarny, chrom



od 36⁹⁰ zł
szt.

ALTOM
DESIGN

LATARENKA

- metalowa - od 44,90 zł
- porcelanowa - od 36,90 zł
- rattanowa - od 79,90 zł



Mrówka Zdzieszowice



Mrówka Strzelce Opolskie

www.dremex.pl

Po pijaku i bez uprawnień

W piątek 1 lipca o godzinie 6.09 służby ratunkowe otrzymały zgłoszenie o dachowaniu samochodu osobowego marki BMW na obwodnicy Malni i Choruli.

36-letni kierowca nie dostosował prędkości do panujących warunków i wypadł z jezdni. Jak się później okazało, miał on ponad 1,5 promila alkoholu we krwi i nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdem. Jego 36-letni pasażer miał 2 promile alkoholu. Nikt z dwójki mężczyzn nie wymagał pomocy medycznej.

(mim),
fot. (OSP Gogolin)

Do zdarzenia doszło na
drodze wojewódzkiej
nr 423.



Zmiana warty na ważnym stanowisku

W gminie partnerskiej Strzeleczeck, czyli Verbandsgemeinde Bitburger Land nastąpiła zmiana na stanowisku burmistrza. Nową władz została Janine Fischer.

O tym fakcie poinformował wójt Strzeleczeck Marek Pietruszka. Uroczyste zaprzysiężenie wraz z przekazaniem obowiązków odbyło się 1 lipca.

„Jestem przekonany, iż współpraca pomiędzy na-

szymi gminami będzie się bardzo dobrze układała” – napisał na swoim profilu facebookowym Marek Pietruszka.

(mim), fot. gmina
Strzeleczeck

Marek Pietruszka wraz z nową
burmistrz Janine Fischer.



To tylko ćwiczenia

Strażacy dwóch kompanii gaśniczych wchodzących w skład wojewódzkiego odwodu operacyjnego wzięli udział w ćwiczeniach, jakie odbyły się w czwartek 30 czerwca w Krapkowicach.



W ćwiczeniach wzięli też udział pracownicy urzędów zajmujący się zarządzaniem kryzysowym.

Ćwiczenia miały miejsce na terenie jednego z zakładów produkcyjnych mieszczącego się na ulicy Opolskiej. Scenariusz zakładał gaszenie dużego pożaru na terenie hali, który przeniosł się na składowisko makulatury. W ćwiczeniach wzięły udział dwie kompanie gaśnicze – Strzelce Opolskie i Nysa. Po dotarciu zastępów OSP i PSP do punktu przyjęcia sił i środków zespół rozjemców dokonał inspekcji gotowości operacyjnej, a następnie przystąpiono do

części praktycznej ćwiczeń. Kompania gaśnicza Strzelce Opolskie skierowana została na teren zakładów celem podjęcia działań gaśniczych, a kompania Nysa realizowała zaopatrzenie w wodę w oparciu o stanowisko czerpania wody zbudowane na rzece Odrze.

Podczas działań doskonalono również pracę sztabu kierującego działaniem

ratowniczym w oparciu o samochód dowodzenia i łączności udostępniony przez KW PSP w Opolu. W ćwiczeniach wzięł też udział sztab Komendanta Powiatowego PSP w Krapkowicach oraz pracownicy Urzędu Miasta i Gminy oraz Starostwa Powiatowego w Krapkowicach zajmujący się zarządzaniem kryzysowym.

(mn), fot. (KP PSP
Krapkowice)

Biura Poselskie Pośła na Sejm RP
Katarzyny Czochara
zapraszają mieszkańców

PRUDNIK
ul. Klasztorna 4

godziny otwarcia:
pon. 11³⁰-15³⁰
wt. 10⁰⁰-14⁰⁰
pt. 10⁰⁰-14⁰⁰

GŁUBCZYCE
ul. Kościuszki 2

W sprawie umówień
proszę dzwonić:
730 621 666 lub pisać:
kczochara.biuro@gmail.com

MASZ SPRAWĘ DO POSŁA? PRZYJDŹ!

Jolancie Myśluk

wyrazy głębokiego współczucia
oraz żalu
z powodu śmierci

MAMY

składają
Burmistrz Krapkowic
Andrzej Kasiura
oraz pracownicy Urzędu Miasta i Gminy
w Krapkowicach



Serdeczne podziękowania
za wsparcie i wszelką pomoc

Krzysztofowi Skorupie

w trudnym dla nas czasie

składają

Henryk Glados z córkami



Pani

Anicie Spatek

Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy
w Krapkowicach

oraz najbliższej rodzinie, krewnym i znajomym

wyrazy współczucia z powodu śmierci

TEŚCIOWEJ

składają

Maciej Sonik - Starosta Krapkowicki
Sabina Gorzkulla - Wicestarosta Krapkowicki
Józef Bukowiński - Przewodniczący Rady
Powiatu Krapkowickiego wraz z Radnymi



Serdeczne podziękowania

Rodzinie, Znajomym, Sąsiadom,
Wójtowi gminy Strzeleczeck, Pracownikom
Urzędu Gminy Strzeleczeck, Radnym,
Delegacjom, księdzu Andrzejowi Klimkowi,
księdzu Norbertowi Zawilakowi,
licznym mieszkańcom gminy Strzeleczeck
oraz mieszkańcom sąsiednich gmin

za wsparcie, modlitwę, życzliwość, kondolencję,
uczestnictwo w ceremonii pogrzebowej,
złożone wieńce, kwiaty

oraz odprowadzenie w ostatnią drogę

śp. Zygmunta Dulęby

składa

Rodzina zmarłego

Będzie strefa relaksu

Stacja naprawcza dla rowerów oraz stojaki, altana z grillem, ławeczki, nowe nasadzenia drzew i krzewów, w tym łąka kwietna i lawendowa, powstaną niebawem przy Starostwie Powiatowym w Krapkowicach w ramach projektu Park&Ride&Chillout w sercu Opolszczyzny.



Nowe miejsce rekreacji powstanie przy krapkowickim starostwie.

- Prace w całości wykona lokalny przedsiębiorca wyłoniony w drodze przetargu. Będzie to kolejny fragment dobrze zagospodarowanej

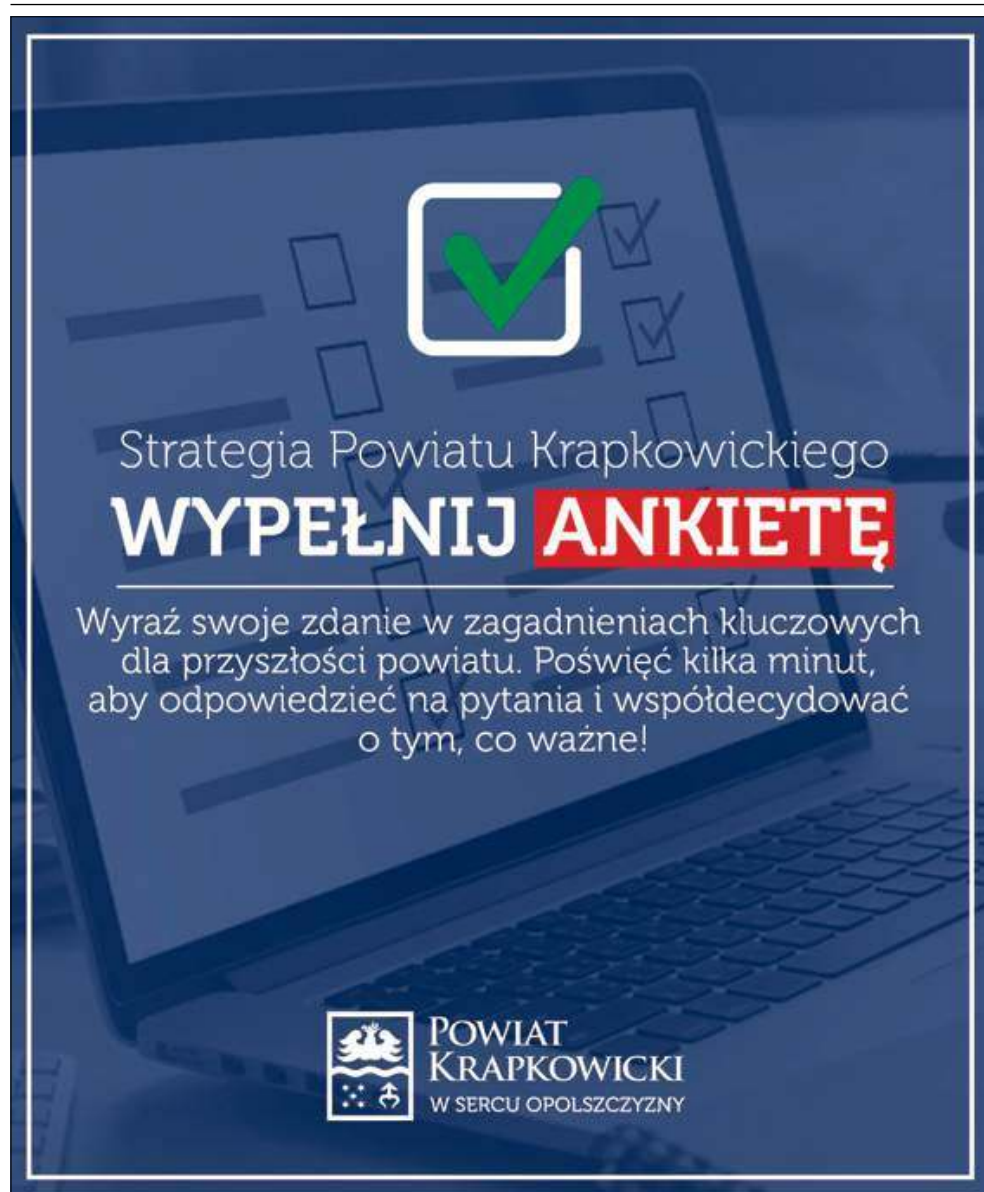
przestrzeni w Otmęcie, który będą mogli wykorzystywać mieszkańcy. Liczymy na to, że każdy chętnie skorzysta ze strefy relaksu, a zakupione

przez nas urządzenia będą służyły jak najdłużej - mówi wicestarosta Sabina Gorzkulla.

(was)

Decydujemy razem!

Starostwo powiatowe zaprasza mieszkańców do udziału w ankiecie.



- W rozpoczętych pracach nad Strategią Rozwoju Powiatu Krapkowickiego najważniejszy jest głos mieszkańców, dlatego ankieta, która przygotowaliśmy, to okazja, aby wyrazić swoje zdanie w kluczowych dla naszej przyszłości zagadnieniach - mówi wicestarosta Sabina Gorzkulla.

Ankieta jest całkowicie anonimowa, a wszelkie zebrane informacje będą wykorzystywane do sporządzenia zbiorczych zestawień. Na ich podstawie, po szerokiej analizie zespół ds. opracowania strategii sformułuje propozycje, wskaże cele i kierunki rozwoju.

Warto więc poświęcić kilka minut, aby odpowiedzieć na pytania i współdecydować o tym, co ważne!

Termin wypełnienia ankiety upływa 7 lipca.

Formularz znajduje się pod adresem <https://forms.gle/9M4KbJd8SQ6VsJE1A>

(was)

Zasłużona emerytura

W ostatnich dniach na zasłużoną emeryturę przeszli Elżbieta Gołas - główna wieloletnia księgowa Powiatowego Urzędu Pracy oraz Werner Donitza pełniący przez wiele lat funkcję geodety powiatowego oraz kierownika Referatu Gospodarki Nieruchomościami.



Na emeryturę przeszła główna wieloletnia księgowa Powiatowego Urzędu Pracy Elżbieta Gołas.

Z życzeniami przede wszystkim zdrowia i spełnienia tego, na co do tej pory nie było czasu, pożegnali ich współpracownicy,

wicestarosta Sabina Gorzkulla i sekretarz powiatu Henryk Małek.

- Coś się kończy, coś się zaczyna, chociaż nie



Werner Donitza przez wiele lat pełnił funkcję geodety powiatowego oraz kierownika Referatu Gospodarki Nieruchomościami.

ukrywam, że jak ma się dobrych, samodzielnych, obowiązkowych współpracowników, to ciężko się z nimi rozstawać, mimo że

swój zasłużony odpoczynek wypracowali - mówi wicestarosta.

(was)



Współpracownicy przygotowali niespodziankę.

Tłumy gości w Ractawiczkach

W piątek 1 lipca przy placu zabaw w Ractawiczkach odbył się festyn rodzinny. W ten sposób najmłodszy mieszkańcy gminy Strzelczki wraz ze swoimi opiekunami przywitani lato. Na dzieci jak zwykle czekało mnóstwo atrakcji.



W sumie w festynie rodzinnym udział wzięła ponad setka dzieci.

Na samym początku dzieci zobaczyły spektakl pt. „Wyprawa do złotego miasta” w wykonaniu grupy teatralnej Kokon. Z kolei o pozostałe atrakcje zadbał już pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury oraz Gminnej Biblioteki Publicznej w Strzelczkach.

- Dzieci fantastycznie bawiły się wraz z animatorkami w ramach różnych zabaw muzycznych. Były też dmuchańce oraz igrzyska wodne – mówi dyrektor GOK-u



Dla uczestników przygotowano też słodki poczęstunek.

Anna Kuźnik. – Najwięcej frajdy dostarczył jednak ślizg wodny.

Dla uczestników przygotowano też słodki poczęstunek w postaci



Były dmuchańce i igrzyska wodne.

deserków z owocami, szaszłyków owocowych, rogalików i babeczek. Dzieci mogły też ugasić pragnienie, pijąc lemoniadę cytrynową i pomarańczową.

Pracownicy GOK-u przyznają, iż nie spodziewali się tak dużej frekwencji. W sumie w wydarzeniu udział wzięło ponad 100 osób z całej gminy.

- Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do

organizacji tego wydarzenia: pracownikom GOK-u, Gminnej Biblioteki Publicznej w Strzelczkach i urzędu gminy. Słowa wdzięczności należą się

także zarządowi LZS Ractawicki – podsumowuje Anna Kuźnik.

(mim), fot. gmina Strzelczki

Były pokazy i była zabawa

25 i 26 czerwca odbył się festyn strażacki w Zielinie. W programie znalazły się m.in. zabawa taneczna i występy artystyczne w wykonaniu dzieci.



Strażacy przygotowali pokaz.

Sobotnie biesiadowanie otworzyła zabawa taneczna z DJ-em Bartezem. Centralne obchody miały miejsce w niedzielę. Przed publicznością wystąpiły dzieci z przedszkola oraz szkoły w Zielinie, a także zespół Alkobras Kudłaty&Gentelmen's Orkiestra. Wielkim zainteresowaniem cieszyły się także pokazy strażackie z użyciem zabytkowego sprzętu.



Przed publicznością wystąpiły dzieci z przedszkola oraz szkoły podstawowej w Zielinie.

Oprócz tego organizatorzy zadbał też o bufet, a także przygotowali liczne atrakcje dla dzieci, w tym

dmuchańce. Niedzielne świętowanie zamknęła zabawa taneczna.

(mim), fot. (OSP Zielina)



www.BigBagNaGruz.pl

ODBIÓR ODPADÓW BUDOWLANYCH



BUDOWA CZY REMONT? TO TYLKO Z NAMII!

☎ tel. 600 364 707

🌐 www.bigbagnagruz.pl

Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z oo. w Krapkowicach ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na najem lokalu użytkowego przy ul. 1-go Maja 13 o pow. 45,00 m² na działalność handlową w branży dowolnej. Lokal wyposażony jest w instalacje elektryczną, wod-kan.

Cena wywoławcza za czynsz (bez opłat za media) wynosi **30,00 zł. za m² netto**. Wadium w wysokości 3000 zł należy wpłacić na konto ZGKiM Sp. z oo. ul. Rybacka 9 w Krapkowicach w Banku Spółdzielczym nr 43888400042001000314370003 do dnia 05.08.2022. Za termin wniesienia zaliczki uważa się dzień wpływu zaliczki na konto. Wadium ulegnie przepadkowi w razie uchylecia się uczestnika, który wygrał przetarg od podpisania umowy. Wygrywający przetarg obowiązany jest zawrzeć umowę najmu w terminie 3 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu. Przetarg odbędzie się w siedzibie Spółki ZGKiM, ul. Rybacka 9 w dniu 09.08.2022 o godz. 9.00 zgodnie z regulaminem przetargu. Dodatkowe informacje można otrzymać jedynie w formie pisemnej (wersja papierowa lub e-mail).

Przetarg może być odwołany bez podania przyczyny.

Prezes Zarządu
Józef Piosek



Czy radni są instruowani?

Podczas ostatniej sesji Rady Gminy Strzeleczki doszło do burzliwej dyskusji pomiędzy jednym z radnych a wójtem Markiem Pietruszką. Rozgorzała ona po tym, gdy wóldarz wysunął przypuszczenia, iż niektórzy rajcy są instruowani drogą elektroniczną.



Do dyskusji doszło na ostatniej sesji Rady Gminy Strzeleczki, która odbyła się 23 czerwca.

Polemika zaczęła się w ostatnich minutach sesji, gdy przewodniczący Klubu Radnych Niezależnych Gminy Strzeleczki, Krzysztof Robota wyraził pewne zastrzeżenia dotyczące głosowania.

- Pan przewodniczący rady trochę źle wyniki odczytał. Było głosowanie nad wotum zaufania, pan przewodniczący powiedział, że wszyscy

jednogłośnie byli „za”, co jest nieprawdą. Było głosowanie, 8 głosów za, 5 się wstrzymało – mówił.

Do słów radnego odniósł się przewodniczący Włodzimierz Wolny. W pierwszej kolejności przeprosił za swoje przejęzyczenie. Dodał jednak, że „są dowody” w postaci rejestrów na to, iż głosowanie zostało przeprowadzone w

sposób właściwy. Przewodniczący poprosił też, żeby wszelkie błędy słowne korygować na bieżąco i nie zostawiać tego na koniec sesji.

- Wy czekacie na koniec i robicie z tego problem – skwitował.

Zaistniała sytuacja wśród niektórych uczestników sesji wzbudziła pewne podejrzenia: dlaczego wytknięcie tego błędu nastąpiło dopiero

kilkadziesiąt minut później? Wójt wyraził swoją opinię: radni nie mają konkretnych uwag od razu, tylko wygląda to tak, jakby czekali „na instrukcje przesyłane WhatsAppem”, które potem są „mechaniczne odczytywane” na forum.

- Uważam, że mieszkańcy mają prawo wiedzieć, w jaki sposób to głosowanie się odbywa

i jak wygląda rzeczywistość – mówił wójt Pietruszka. - Są włączane WhatsAppy i pytania oraz uwagi do tego co dzieje się na sesji przychodzą z opóźnieniem.

Wóldarz miał jeszcze więcej wątpliwości co do zastrzeżeń radnego.

- Mam wrażenie, że pan radny tak do końca nawet nie wie, czy mówi o głosowaniu nad wotum

czy nad sprawozdaniem finansowym – ripostował.

Radny próbował się tłumaczyć, mówiąc, iż żadnych uwag drogą elektroniczną nie dostaje. Wójt jednak zastrzegł, że jego wypowiedź dotycząca instruowania w ten sposób jest „tylko jego opinią”, do czego „ma prawo”.

(mim)

Kopią piłkę od 75 lat

LZS Łowkowice obchodził jubileusz 75-lecia. Z tej okazji w wiosce świętowano aż dwa dni.



W festynie udział wziął także wójt Marek Pietruszka.

Wszystko zaczęło się w sobotę 25 czerwca zabawą taneczną. Z kolei centralne obchody miały miejsce w niedzielę 26 czerwca na boisku. Na gości czekał szereg ciekawych atrakcji: loteria

fantowa, karuzele i animacje dla dzieci. Oprócz tego w programie znalazły się też zawody sportowe.

W festynie udział wziął także wójt Marek Pietruszka. Wóldarz złożył wszystkim

działaczom i członkom klubu serdeczne gratulacje i życzył wszelkiej pomyślności, a także wielu sukcesów i kolejnych pięknych jubileuszów.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Integrowali się w Mosznej i nie tylko

W sobotę 25 czerwca odbył się wyjazd integracyjny dla dzieci biorących udział w minionym sezonie w zajęciach artystycznych organizowanych przez Gminny Ośrodek Kultury w Strzeleczkach oraz gminne biblioteki.



Pierwszym punktem wycieczki było przedstawienie teatralne w pałacu.

Pierwszym punktem wycieczki było przedstawienie teatralne w pałacu w Mosznej. Następnie uczestnicy udali się do gospodarstwa agroturystycznego w Przysieczy, gdzie czekało na nich mnóstwo atrakcji.

- Karmiliśmy zwierzęta, jeździliśmy na kucyku i przejechaliśmy się wozem ta-

borowym po okolicy – mówi dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Strzeleczkach Anna Kuźnik.

Dzieci brały aktywny udział w grach i zabawach i chętnie korzystały z atrakcji. Nie lada wyzwaniem okazało się przejście przez most linowy, jednak wszyscy

doskonale sobie z tym zadaniem poradzili.

- Serdecznie dziękujemy za aktywny udział w zajęciach cyklicznych i zapraszamy na kolejne w następnym sezonie – podsumowuje Anna Kuźnik.

(mim), fot. (GOK Strzeleczki)

Dzieci też są klubowiczami

W środę 22 czerwca w filii bibliotecznej w Zielinie odbyło się kolejne spotkanie dla dzieci w ramach Dyskusyjnego Klubu Książki. Uczestnicy czytali książkę Liliany Fabisińskiej pt. „Jak powstają różne rzeczy”.



Mali klubowicze kochają książki.

Dzieci dowiedziały się między innymi, jak powstaje krzesło, dach oraz książka i jak trafia na półkę w księgarni i do biblioteki. Jednak

największe zainteresowanie wśród obecnych wzbudził proces powstawania czekolady: od ziarna kakaowca do

pysznej, słodkiej tabliczki, którą kupuje się w sklepie.

opr. (mim), fot. (GBP w Strzeleczkach)

Absolutorium dla burmistrza

W środę 29 czerwca odbyła się sesja absolutoryjna Rady Miejskiej Gminy Gogolin. Włodarz gminy otrzymał na niej jednogłośnie udzielone wotum zaufania.



Burmistrz Joachim Wojtala i skarbnik Renata Hasse otrzymali bukiety kwiatów.

Sprawozdanie finansowe z wykonania budżetu w roku 2021 oraz z przedstawiony radnym raport o stanie gminy były głównymi punktami obrad rady miejskiej. Rajcy jednogłośnie 14 głosami „za” udzielili burmistrzowi Go-

golina Joachimowi Wojtali absolutorium oraz wotum zaufania.

Dla wszystkich samorządów był to kolejny niełatwy pod względem finansowym rok, nie inaczej było w Gogolinie,

jednak pomimo pandemii i zmagania się z jej negatywnymi skutkami udało się wykonać budżet w sposób solidny i odpowiedzialny. Dochody wykonano w kwocie ponad 95 milionów złotych, przychody zrealizowano w kwocie 10 milionów 600 tysięcy złotych, wydatki wyniosły niemal 85 milionów złotych, natomiast rozchody wykonano w kwocie 2 milionów 454 tysięcy złotych. Tak jak w latach poprzednich, największe źródło wydatków stanowiła oświata, która pochłonęła aż 30% całego budżetu gminy Gogolin. W stosunku do lat ubiegłych



wzrosły środki finansowe przeznaczone na zadania inwestycyjne i remontowe – w 2021 r. na inwestycje wydano 8 769 537 złotych, czyli o ponad półtora miliona więcej niż w roku 2020 r., a na remonty wydatkowano kwotę 3 092 343 złotych.

Podczas sesji podjęto również szereg innych uchwał m.in. w sprawie regulaminów korzystania z gminnych obiektów sportowych, w sprawie regulaminu korzystania z wybiegu dla psów oraz

wiele uchwał dotyczących nieruchomości. Wydłużono również okres trwania realizacji gminnych programów polityki zdrowotnej, np. dotyczącego wczesnego wykrywania wad słuchu i wzroku u dzieci i młodzieży czy programu profilaktyki nowotworowej. Podczas sesji dokonano zmian w budżecie i wieloletniej prognozie finansowej. Jednym z ważniejszych wprowadzonych nowych wydatków był zakup sześciuosobowej łodzi ratowniczej dla

jednostki OSP Obrowiec. Może ona być przydatna np. do ewakuacji mieszkańców podczas powodzi. Koszt zakupu to 50 tysięcy złotych, z czego połowa kwoty pochodzić będzie z dotacji Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu, natomiast 20 tysięcy złotych dołoży samorząd gminy Gogolin. Pozostała część, czyli 5 000 zł to wkład własny jednostki

(bes),
fot. gmina Gogolin



Mieszkańcy zadecydowali

Od 6 do 27 czerwca można było oddawać głosy w konkursie Inicjatywy Społeczne Miasta Gogolin 2022. Mieszkańcy wybrali, na jakie zgłoszone propozycje zostanie wydane z budżetu gminy 150 tys. zł.

Przypomnijmy, z puli 150 tys. zł na tzw. projekty małe przeznaczono 60 tys. zł, natomiast 90 tys. zł – na projekty duże. Głosowanie dotyczyło tych ostatnich. W jego następstwie do realizacji wyznaczono

modernizację „Zielonej Chatki” w parku miejskim oraz zakup i instalację książkomatu przy bibliotece.

Sumaryczna wartość złożonych przez mieszkańców projektów małych zmieściła się w 60 tys. zł. Nie trzeba było zatem wybierać: wszystkie zgłoszone propozycje zostaną zrealizowane, a mianowicie: utworzenie ścieżki zdrowia, mural z okazji 800-lecia Gogolina na jednej z elewacji w mieście, organizacja wigilii dla osób

samotnych, wydanie jubileuszowego Zeszytu Gogolińskiego z okazji 800-lecia, organizacja Gali Sportu, czyli warsztatów dla dzieci z dziedzin sztuk walki, a także zagospodarowanie „gogolińskiej Szwajcarii” (okoliczności ulic Nowej i Bagiennej) w postaci nasadzeń drzew i krzewów.

(bes)

30 tysięcy na pomoc uchodźcom

Gmina Gogolin otrzyma wsparcie finansowe w wysokości 30 tys. zł przyznane przez marszałka województwa Andrzeja Bułę przeznaczone na zakup produktów niezbędnych do bieżącego funkcjonowania w życiu codziennym uchodźców oraz na pokrycie kosztów związanych z ich zakwaterowaniem.

Porozumienie w tej sprawie zostało podpisane 1 lipca przez zastępcę burmistrza

Gogolina Krzysztofa Reiner-ta i skarbnik Renatę Hasse.

(bes)

Ćwierć wieku przyjaźni z Schongau

Samorządowcy i muzycy z Gogolina świętowali wspólnie z przyjaciółmi z Niemiec jubileusz współpracy partnerskiej. Obchody odbyły się w Schongau w miniony weekend.

Delegacja samorządowa gminy Gogolin wraz z Miejską Młodzieżową Orkiestrą Dętą wzięła udział w uroczystościach z okazji 25. rocznicy podpisania aktu partnerstwa Gogolina z Schongau. Podczas oficjalnej części obchodów w sobotę 2 lipca burmistrz Gogolina Joachim Wojtala przekazał wyrazy wdzięczności za wieloletnią współpracę i wręczył zaproszenie na obchody 800-lecia Gogolina planowane na przyszły rok na ręce burmistrza Schongau Falka Sluytermanna. Wizyta była również okazją do rozmów z przyjaciółmi z Schongau na czele z Luitpoldem Braunem – byłym burmistrzem tego miasta, który jest honorowym obywatelem Gogolina, odznaczonym Medalem św. Urbana.

25-lecie partnerstwa przypieczętowano wspólnym koncertem orkiestr - Miejskiej Młodzieżowej



Burmistrz Gogolina Joachim Wojtala przekazał wyrazy wdzięczności za wieloletnią współpracę i wręczył zaproszenie na obchody 800-lecia Gogolina planowane na przyszły rok na ręce burmistrza Schongau Falka Sluytermanna.

Orkiestry Dętej z Gogolina oraz Stadtkapelle Schongau. Pomimo tylko jednej wcześniejszej wspólnej próby, orkiestranci zachwycili liczną zgromadzoną publiczność. Zabrzmiął też hymn Gogolina – „Poszła Karolinka” na niemal 90 instrumentów.

W trakcie drugiego dnia obchodów 25-lecia Miejska Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Gogolina zapewniła oprawę muzyczną mszy polowej oraz wystąpiła podczas bloku artystycznego popołudniowego festynu.

(bes), fot. gmina Gogolin



Międzynarodowe Dni Partnerstwa

Goście z zagranicy, spotkania, koncerty gwiazd, a przy tym dobra zabawa - tak w skrócie wyglądały trzy dni obchodów długo oczekiwanego święta 20-lecia podpisania partnerstwa z niemieckim miastem Wissen.

- Przyjaźń, szczególnie taka, która trwa bez przerw, jest nieoceniona, a gmina Krapkowice otacza się właśnie takimi partnerami od lat. Wspierają nas i deklarują dalszą współpracę - tymi słowami burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura rozpoczął piątkową galę „Partnerstwo ponad granicami”, podczas której podpisał aneks do umowy oraz deklarację woli dalszej współpracy. Sygnował ją również burmistrz Wissen Berno Neuhoff.

- Być tu z Wami to nieopisane szczęście. Nasze miasta połączone tak dawno temu, dziś świętują razem, jesteśmy razem i razem będziemy kolejne lata - powiedział burmistrz Wissen Berno Neuhoff.

.Od rozpoczęcia współpracy z Wissen minęły już 22 lata, jednak kontakty z niemieckim miastem rozpoczęły się jeszcze wcześniej.

- Dokładnie 25 lat temu, gdy Polskę odwiedziła największa powódź w historii, miejscowości z naszej gminy



Paraflowanie umów na kolejne lata współpracy odbyło się w Krapkowickim Domu Kultury.

wicach wspólnie podpisane zostało porozumienie o współpracy pomiędzy miastami: Krapkowice, Lipowa Łazne z Czech, Rohatyn z Ukrainy, Camas i Hillsboro ze Stanów Zjednoczonych

Aneks do umowy o partnerstwie międzyregionalnym pomiędzy Krapkowicami a miastem Rohatyn z Ukrainy podpisał sekretarz Rady Miejskiej Rohatynia Krystyna Soroka.

- Partnerstwo z Krapkowicami jest dla nas czymś wyjątkowym, Wasza pomoc jaką niesiecie jest nieoceniona. Z czystym sercem każdemu mogę życzyć takich przyjaciół. W imieniu całej rohatyńskiej społeczności dziękuję - mówiła Krystyna Soroka.

Ostatnie wydarzenia w Ukrainie pokazały, na czym polega sens partnerstwa. Nasza pomoc trafiała do Rohatynia, a pomoc z Wissen trafiała do Krapkowic. Kierowana była ona do tych, którzy uciekli przed wojną i dotarli do naszego miasta. To sens i klucz partnerstwa, przyjaźni, która trwa i trwać będzie jeszcze długo.

Na uroczystej gali byli obecni między innymi poseł Ryszard Galla, wicemarszałek województwa opolskiego

Zuzanna Donath-Kasiura oraz przedstawiciele wielu lokalnych firm i stowarzyszeń. W obchodach Międzynarodowych Dni Partnerstwa udział wzięły delegacje

2-3 lipca mieszkańcy regionu mieli okazję wziąć udział we wspólnym świętowaniu. Były koncerty gwiazd, lokalne zespoły, Krapkowickie Studio Piosenki i wiele

dobrze wszystkim znana krapkowiczanka Natalia Zastępa. Okazało się jednak, że większość przybyłych czeka na gwiazdę wieczoru, zespół Łydka Grubasa, którego muzycy sprawili wielką radość. Krapkowicka publiczność wypełniła dość szczerze teren przed sceną, a zespół dał z siebie wszystko.

Kolejny dzień również stał pod znakiem muzycznym, jednak wyjątkiem był pokaz i warsztaty grillowania z dobrze znanym Remigiuszem Rączką. Mieszkańcy mieli możliwość pod okiem mistrza przyrządzić swoje ulubione potrawy, a następnie poczęstować nimi innych. Na scenie jako pierwsze pojawiło się Krapkowickie Studio Piosenki, którego uczestnicy zaprezentowali utwory wybrane. Zagrała Krapkowicka Orkiestra Dęta pod batutą Pawła Więcka. Na dużej scenie o godzinie 16.00 wystąpił bluesowy zespół Manson Band, który dźwiękami rodem ze Stanów Zjednoczonych rozkołysał publiczność.



Kulinarna przygoda z Remigiuszem Rączką.

otrzymały pomoc z Wissen i Ebersbach-Neugersdorf - mówił burmistrz Andrzej Kasiura. - Był to kamień milowy w kontaktach naszych miast. 27 maja 2000 roku już oficjalnie wraz z Wissen podpisaliśmy deklaracje partnerskie, rok później dołączyło do nas Ebersbach-Neugersdorf. 2 maja 2004 roku w Krapko-

oraz Morawica i Zabierzów z Polski. Potem w naszej historii były spotkania, wspólne uroczystości. W 2014 roku obchodziliśmy 10. rocznicę współpracy, a trzy lata później do grona naszych partnerów dołączyli nasi przyjaciele z miasta Partizanke w Słowacji.



Łydka Grubasa rozkręciła krapkowicką publiczność.

z niemieckich miast Wissen i Ebersbach-Neugersdorf, Rohatynia na Ukrainie, słowackiego miasta Partizankie oraz Morawicy z Polski.

Kolejne dwa dni to zabawa i rozrywka w najlepszym wydaniu na placu Eichendorffa. W sobotę i niedzielę

innych atrakcji. W sobotę popołudnie burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura przedstawił mieszkańcom gości - delegacje które przybyły z miast partnerskich, aby razem świętować rocznicę podpisania współpracy. Wspólnie złożono kwiaty pod wodowskazem, aby upamiętnić 25-lecie powodzi, jaka przetoczyła się przez Krapkowice w lipcu 1997 roku. Na krapkowickiej scenie wystąpili artyści. O godzinie 16.00 zaprezentowały się Krapkowickie Niezapominajki oraz Barbara Wylęgała, następnie o 17.00 rozpoczął się koncert zespołu Kofeina z Kędzierzyna-Koźla. O godzinie 19.00 wystąpiła

O 21.00 na scenie pojawiła się gwiazda wieczoru, poznańska formacja Pidżama Porno. Półtoragodzinny występ zespołu przyciągnął wielu miłośników muzyki rockowej. Burmistrz Krapkowic na krótko przed rozpoczęciem występu wspomnianego zespołu podziękował publiczności za uczestnictwo w dwudniowym wydarzeniu.

- Cieszę się że tak licznie przybyliście, że mieszkańcy Krapkowic i całej gminy doceniają sens i wartość wspólnego świętowania. Mam nadzieję, że już wkrótce spotkamy się tu znowu - podsumował wóldarz.

(dp)



Pod sceną zebrała się spora publiczność.

Z okazji 725-lecia Górażdży w wiosce odbył się festyn integracyjno-sportowy. Na gości czekały liczne atrakcje - zarówno dla dzieci, jak i dorosłych.

Świętowali w Górażdżach



Niedzielne świętowanie otworzył koncert Orkiestry Dętej Górażdże Cement SA.

Wszystko rozpoczęło się w sobotę 2 lipca na korcie tenisowym, gdzie odbył się II Turniej Tenisa Ziemnego o Puchar Sołectwa Górażdże. Udział w nim wzięło w sumie 14 zawodników. Następnie w godzinach wieczornych na stadionie sportowym odbyła się zabawa taneczna.

Niedzielne świętowanie otworzył koncert Orkiestry Dętej Górażdże Cement SA, a tuż po nim odbyły się występy artystyczne dzieci.

- Na scenie wystąpiły przedszkolaki z Górażdży. Później Ukrainka wyrecytowała piękny wiersz w swoim ojczystym języku, a mój syn Jakub zaśpiewał piosenkę w tym języku - mówi sołtys Górażdży Rafał Kubiczek.

Kolejnym punktem była biesiada na swojską nutę. Przed publicznością wystąpili: Kola i Julia, Inga Papkała i zespół biesiadny. W programie znalazł się też Turniej Skata o Puchar Sołtysa, w

którym udział wzięło 6 zawodników. Ponadto na gości czekał też poczęstunek.

- Dużym zainteresowaniem cieszyło się stoisko ze swojskimi wyrobami przygotowane przez gości z Ukrainy - dodaje sołtys. - Poza tym były też konkursy dla dzieci i dmuchańce. Goście bawili się znakomicie, a pogoda jak zwykle dopisała.

Festyn został zorganizowany przez sołtysa, radę sołecką Górażdży wraz ze



Goście bawili się świetnie.



A to już najmłodsi artyści, którzy wystąpili przed publicznością.

Stowarzyszeniem Górażdże „Skalna Wieś” oraz radną miejskiej w Gogolinie.

Współorganizatorami byli lokalni przedsiębiorcy, a także gmina Gogolin.

(mim), fot. (kb)

Było bajecznie i dwujęzycznie

W siedzibie DFK Gogolin w ostatni weekend było bajkowo. Baśnie Braci Grimm po raz kolejny zawitały w gogolińskim kole Mniejszości Niemieckiej podczas Nocy Bajek. Na dzieci czekała moc atrakcji!



Dzieci po raz kolejny wzięły udział w Nocy Bajek.

Czytanie bajek, szczególnie w innym języku, przynosi dzieciom wiele korzyści - rozwija wyobraźnię, wzbogaca słownictwo i poszerza horyzonty. Tegoroczna Noc Bajek rozpoczęła się w parku poetów. Tam Zuzanna Herud odczytała w języku niemieckim najmłodszą bajkę „Pani Zamek”, znaną również pod tytułem „Frau Holle”. Następnie dzieci malowa-

ły farbami plakat, który odzwierciedlał tę bajkową historię. Główną atrakcją były animatorki przebrane w baśniowe stroje.

- Poprzez gry oraz ciekawą baśń nauka języka niemieckiego przychodziła dzieciom o wiele łatwiej i sprawiała wiele radości - tłumaczy przewodniczący DFK Gogolin Krystian Polański. - Ważne jest, aby dać im możliwość nauki drugiego języka. Dwuję-

zyczność, wielojęzyczność są wzbogaceniem dla każdego.

Wielkim hitem okazało się nocowanie w DFK, było to niezapomnianym przeżyciem dla dzieci. Przy wspólnym śniadaniu bajeczna atmosfera nie opuszczała grupy. Na pamiątkę fani bajek otrzymali dyplomy i drobne upominki.

(ap)

Aktywni seniorzy

Po okresie pandemicznych obostrzeń Uniwersytet III Wieku w Krapkowicach od marca wznowił i nasilił swoją aktywność. Zorganizowano wyjazd do teatru, operetki, spotkanie w plenerze i uroczyste zakończenie roku akademickiego. W ostatnim czasie seniorzy wzięli udział w wycieczce do rezydencji Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” w Koszęcinie połączonej z warsztatami. Odbyła się ona w poniedziałek 27 czerwca.

Piękny obiekt pałacowy pochodzi z 1275 r. Rezydowali tu książęta oraz żona Jana III Sobieskiego Marysieńka. Pałac otacza park krajobrazowy, a w jego zachodniej części znajduje się malownicze oczko wodne z fontanną i nenufarami. Na dziedzińcu stoi ławeczka - pomnik profesora Stanisława Hadyny założyciela zespołu Śląsk i jego wieloletniego dyrektora.

Od 1953 r. pałac jest siedzibą zespołu. Odbywają się tam zajęcia artystyczne, koncerty kameralne i im-

prezy okolicznościowe. Po trzech skrzydłach obiektu uczestników wycieczki oprowadzali przewodnicy. Zwiedzili salę balową, salę zieloną i kaplicę, która stała się kameralną salą koncertową zespołu Śląsk, poznali też historię tych miejsc. Przeprowadzono warsztaty nauki tańca - kujawiaka przy znanych popularnych melodiach utworów zespołu Śląsk. Seniorzy zobaczyli też galerię strojów ludowych i poznali tradycje regionu.

Wycieczka była bardzo udana i choć upał nieco



Pamiętkowe zdjęcie uczestników wycieczki.

zmęczył uczestników to zadowolenie było ogromne, bo

warto nawet w wieku senioralnym poznawać i zwiedzać

piękne miejsca naszego śląskiego regionu.

(mar)



Już mają wakacje

W placówkach oświatowych w całej Polsce rozpoczęły się wakacje. Również uczniowie z gminy Walce udali się na zasłużony wypoczynek.

Na tym terenie działają trzy szkoły podstawowe – w Walcach, Brożcu i Straduni. W piątek 24 czerwca ich podopieczni podsumowali minione miesiące i rozpoczęli przerwę wakacyjną. Wiele wzruszeń towarzyszyło pożegnaniu ośmioklasistów, którzy zakończyli swoją edukację na tym szczeblu. Młodszy uczniowie przygotowali programy artystyczne, był też czas na wręczenie wyróżnień i nagród.

Ze swoimi dotychczasowymi miejscami pracy pożegnali się też niektórzy nauczyciele. Na emeryturę przeszli Danuta Bonisch i bibliotekarz Mirosław Sułek z waleckiej placówki (który zakończył również pracę w Brożcu). Uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej w Brożcu oprócz Mirosława Sułka pożegnali również Brygidę Mrugałę, Teresę Głuszek i Annę Faszynek.

We wszystkich placówkach było uroczyste i niezwykle wzruszające.



Uroczystość odbyła się także w Brożcu.

(mn), fot. (PSP Walce), (PSP Brożec), (SP Stradunia)



Uczniowie klasy VII z Publicznej Szkoły Podstawowej w Walcach przygotowali program artystyczny



Tegoroczni absolwenci szkoły w Straduni.

Czas na regenerację

Młodzi sportowcy z Miro Fussbalschule Walzen zakończyli sezon. Spotkanie integracyjne z tej okazji odbyło się w sobotę 25 czerwca na miejscowym stadionie.



Uczestnicy spotkania.

Zawodnicy przez cały sezon 2021/2022 uczestniczyli w treningach i dawali z siebie wszystko podczas turniejów, dlatego teraz przyszedł czas na odpoczynek. Najpierw jednak należało podsumować całoroczną pracę. Spotkanie rozpoczęło się od tradycyjnego meczu, podczas którego zmierzyły się drużyny złożone z dzieci i rodziców. Ważną częścią uroczystości było wręczenie pamiątkowych medali i koszulek, którego dokonali przewodnicząca TSKN w gminie Walce Izabela Waloszek oraz trener koordynator szkoły Krzysztof Bucior. Organizatorzy zadbali też o poczęstunek – był grill, lody i inne słodkości.

Przerwa wakacyjna oficjalnie już się rozpoczęła, jednak część zawodników należących do Miro Fussbalschule Walzen szkoli jeszcze swoje umiejętności. Skorzystali oni z możliwości udziału w obozie sportowym, który rozpoczął się w poniedziałek 4 lipca i potrwa do piątku 8 lipca. W programie znalazły się m.in. treningi piłkarskie, animacje językowe czy wyjazd na stadion.

(mn), fot. Miro Fussbalschule Walzen

Podziękowali za cały rok

Członkowie kółka różańcowego działającego w Publicznej Szkole Podstawowej w Walcach tradycyjnie wzięli udział w pielgrzymce do Częstochowy. Tam w niedzielę 19 czerwca odbyło się spotkanie Podwórkowych Kółek Różańcowych.



Pielgrzymka jest już tradycją.

Na Jasną Górę wyruszyła 45-osobowa grupa – uczniowie, rodzice, dziadkowie i opiekunowie. Uczestniczyli oni w corocznej pielgrzymce, aby podziękować za cały miniony rok. Spotkaniu dzieci z całej Polski towarzyszyły śpiew, taniec i modlitwa. Społeczność szkolna wzięła udział we wspólnej mszy świętej,

którą odprawił biskup Antoni Długosz.

Szkolne Koło Różańcowe w waleckiej placówce działało od 22 lat. Aktualnie należy do niego prawie 100 uczniów. Codziennie odmawiają oni dziesiątkę różańca w różnych intencjach. Opiekunem koła jest Róża Wilczek.

(mn), fot. Nasze Walce

Powrót do przeszłości – przetwory jak od babci

Nie trzeba nikomu w Polsce uświadamiać, że inflacja wciąż rośnie. Widać to m.in. podczas zakupów spożywczych. Kto ma ogródek, ten wie, że jest sezon na owoce: truskawki, porzeczki, agrest, wiśnie... Za kilka tygodni w naszych ogrodach pojawią się ogórki, cukinie czy pomidory. Warto pomyśleć o starych, dobrych przetworach.

Wspomnienie bez troski-go dzieciństwa: babcina spiżarnia czy piwnica z regałami uginającymi się pod ciężarem słoików z przetworami. Za trendami nie warto ślepo gonić, ale tutaj mamy jeden wyjątek. Samodzielnie wykonywane weki w ostatnich latach zyskują na popularności. Jest to co najmniej dobra informacja, ponieważ domowe przetwory to doskonały sposób na przetwarzanie sezonowych warzyw i owoców oraz na zatrzymanie ich właściwości odżywczych. Przygotowanie zapasów na zimę nie jest trudne. Dodatkowo jest to świetny sposób na to, aby sezonowe owoce i warzywa się nie zmarnowały.

Sezonowe smaki przez cały rok

Sezon na przetwórstwo rozpoczyna się w lipcu i trwa nieprzerwanie do końca września. W tym czasie pasteryzuje się i kisi ogórki, robi dżemy, soki, konfitury i nalewki,

marynuje paprykę, cukinie, grzyby, kisi kapustę. Wszystko po to, żeby móc cieszyć się pysznymi i zdrowymi wyrobami zimą. Przetwory w domu przywołują smaki wiosennych lub letnich warzyw i owoców przez cały rok. Jest to ważne zwłaszcza zimą, gdy różnorodność warzyw i owoców jest znacznie mniejsza niż latem. Słoik z dżemem czy pikle to przyjemne i smaczne urozmaicenie oraz dodatkowa porcja witamin w diecie. Podczas przetwórstwa zmniejsza się ilość witamin w owocach i warzywach, jednakże i tak jest ona większa niż w przypadku mrożenia świeżego zbioru.

Zdrowa alternatywa

Przygotowując samodzielnie przetwory z warzyw lub owoców, ma się wpływ na to, jakie składniki znajdują się w słoiku. To istotne. Przecież przetwarzanie nie poprawi smaku, a tym bardziej jakości oraz świeżości konkretnych produktów.



Domowe przetwory nie zawierają konserwantów, barwników ani wzmacniaczy smaku.

Warzywa i owoce na przetwory powinny być świeże, w pełni dojrzałe i bez żadnych, nawet minimalnych przejawów zepsucia czy pleśni. Najlepiej za prace przy wekach zabierać się natychmiast po zebraniu lub zakupie składników, żeby te nie

leżały w lodówce zbyt długo. Podczas przygotowania przetworów samemu decyduje się o tym, co znajdzie się w składzie dżemu, nalewy czy przecieru. W produkcji na domowy użytek nie trzeba dodawać aromatów, barwników, konserwantów ani ogromnych ilości cukru. Część z takich wspomagaczy może spowodować reakcję alergiczną. W celu zabezpieczenia własnych, domowych przetworów przed drobnoustrojami najczęściej stosuje się metodę pasteryzacji. Sposobów na to jak pasteryzować przetwory jest kilka: na mokro lub na sucho. Oczywiście trwałość i przydatność do spożycia takich domowych weków będzie krótsza niż tych z dodatkami konserwantów, ale będą zdrowsze i smaczniejsze. W tym miejscu podkreślić należy, że na datę ważności ma też wpływ przechowywanie przetworów.

Prawdziwe skarbnice wiedzy

Mnóstwo przepisów jak robić przetwory domowe najlepiej i najszybciej uzyskać można od mam i babć. Od nich uzyskać też można cenne wskazówki, jak pasteryzować przetwory, kisić i przechowywać oraz jakie słoiki na przetwory wybrać. Jeśli więc tylko ma się możliwość otrzymania takiej wiedzy i skorzystania z domowych przepisów na przetwory, trzeba z takiej okazji skorzystać. Później – w ramach podziękowania – można poczęstować takim słoikiem z owocami osobę, której zawdzięcza się przepis lub od której dostało się ważną radę.

Dobre dla środowiska i nas samych

Dlaczego robienie przetworów jest ekologiczne? Pierwszym aspektem jest to, że korzystamy z produktów sezonowych, które są dostępne lokalnie lub które mamy już w swoim ogrodzie. Eliminowana jest cała droga produkcyjna w fabrykach, a więc

także wysokie zużycie wody i energii. Pozwala też zaoszczędzić na długich drogach transportu z miejsca produkcji do magazynów i finalnie sklepów spożywczych. Drugim aspektem jest produkcja odpadów. Do produkcji przetworów zazwyczaj używa się słoików, które już ma się w domu lub jeśli już kupiło się nowe, to używa się ich więcej razy, dzięki czemu unika się wielu odpadów z opakowań. Przygotowując własne potrawy, budujemy świadomość tego, co tak naprawdę znajduje się w naszym jedzeniu, skąd pochodzi i jak zostało wyprodukowane. Domowe przetwory nie zawierają konserwantów, zagęstników, barwników, wzmacniaczy smaku ani aromatów identycznych z naturalnymi. Przy tym sporo oszczędzamy, ponieważ za produkty z ogródka nie płacimy, a jeśli musimy owoce i warzywa kupić, to teraz w sezonie są znacznie tańsze niż poza okresem ich dostępności.

(ap)

Oszczędzać znaczy chronić

Woda jest jednym z najcenniejszych surowców na ziemi. W Polsce prawie każdy ma dostęp do czystej wody pitnej. Aby tak pozostało, oszczędzanie wody jest kluczowe.



Oszczędzanie wody można zacząć od małych zmian w codziennej rutynie.

W ciągu jednego dnia każdy Polak zużywa średnio 92 litry wody z sieci wodociągowej, to tzw. bezpośrednie zużycie wody. Wartość ta nie uwzględnia wody użytej do produkcji żywności i przedmiotów, które kupujemy. Gdy weźmiemy ją pod uwagę, okazuje się, że tak naprawdę zużywamy nawet 40 razy więcej wody, dlatego warto się zastanowić, jak ją oszczędzać.

Oszczędzanie wody nie oznacza wcale wielkiej rewolucji w mieszkaniu – można rozpocząć od prostych zmian w codziennej rutynie. Leżenie w wannie wypełnionej po brzegi jest przyjemne, ale

znacznie mniej wody zużyje się, decydując się na prysznic. Można zainwestować w oszczędną głowicę. Nadal wiele osób ma nawyk zostawiania odkręconego kranu podczas mycia zębów, a to zużywa niepotrzebnie dziesiątki litrów wody każdego dnia. Na pewno należy zwrócić uwagę na ciekące, kapiące kran w domach – jeden ciekący kran oznacza zmarnowanie do 45 litrów wody dziennie. Splukiwanie toalety może również powodować odpływ 40-50 litrów wody pitnej na dobę. Z kolei spluczka z konsekwentnie używanym przyciskiem oszczędzania może zmniejszyć zużycie do mniej niż 15 litrów. Pralki i zmywarki należy włączać tylko wtedy, gdy są całkowicie wypełnione. W ten sposób urządzenia gospodarstwa domowego będą pracowały efektywniej, a użytkownicy będą mogli łatwo oszczędzać energię i wodę w domu. Zmiany należy wprowadzić też w kuchni. Do zmywania naczyń czy mycia owoców i warzyw nie należy używać bieżącej wody. Lepiej napęlnić zlew albo nalać wodę do dużej miski. Podczas gotowania warto używać pokrywek i odpowiedniego

rozmiaru garnka. Zmniejsza się w ten sposób utratę wody podczas gotowania. Mięsa i innych mrozonek lepiej nie rozmrażać pod ciepłą wodą – może to szybka metoda, ale oszczędniejsze i bezpieczniejsze jest rozmrażanie w lodówce.

A jak oszczędzać wodę w ogródku? Numer jeden – zbieranie deszczówki i wykorzystywanie jej do podlewania! Poza tym warto okopywać grządki, ponieważ ułatwia to odparowanie wody z gleby. Chcąc oszczędzać wodę, warto także ograniczyć koszenie, gdyż w ten sposób trawnik nie wysycha tak szybko.

Aby chronić jakość naszej wody, warto przestawić się na ekologiczne środki czystości i higieny osobistej. Te konwencjonalne zawierają mikroplastiki, zmiękczacze, barwniki i substancje zapachowe, które zanieczyszczają wodę pitną.

Oszczędzanie wody to jeden ze sprawdzonych sposobów na ochronę środowiska naturalnego. Warto to robić, aby zapewnić kolejnym generacjom dostęp do tego cennego surowca.

(ap)

Idzie lato - włącz troskę o las!

Bądź po stronie natury!

Czy wiesz, że...

- do połowy maja tego roku strażacy odnotowali aż 3026 pożarów w polskich lasach!
- w analogicznym czasie trzy osoby straciły życie, a osiem odniosło obrażenia!
- w tym roku odnotowano trzykrotnie więcej pożarów w lasach niż w podobnym czasie 2021 roku!
- straty pożarowe dotychczas wypalonych lasów szacuje się na ponad 26 milionów złotych!

* dane Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej

Pamiętaj, że w lasach i na terenach śródleśnych, na obszarze łąk, torfowisk i wrzosowisk oraz w odległości do 100 m od granicy lasu zabronione jest:

- rozniesienie ognia poza miejscami wyznaczonymi,
- wypalanie wierzchniej warstwy gleby i pozostałości roślinnych,
- palenie tytoniu, z wyjątkiem dróg utwardzonych i miejsc wyznaczonych do pobytu ludzi.

STOP POŻAROM LASÓW, GAJÓW, SKWERÓW I TRAW!
NIE PRZYKŁADAJ RĘKI DO NISZCZENIA ROŚLINNOŚCI I ZAGŁĄDY ŚWIATA ZWIERZĄT!
BĄDŹ PO STRONIE NATURY! WŁĄCZ TROSKĘ O LAS!

Organizator: Fair Play Partner: POWIAT KRAPKOWICKI W SERCU OPOLSKIEGO Patronat medialny: TYGODNIK Krapkowicki RADIO PARK

Zadanie współfinansowane z budżetu powiatu krapkowickiego.

Wielki przejazd i... wielka samowolka

Temat modernizacji tzw. wielkiego przejazdu w Zdzieszowicach wraca jak bumerang. Tym razem mieszkańcy miasta skarżyli się na usterkę nowych rogatek, które w niekontrolowany sposób podnosiły się i opuszczały, co wzbudzało ogromną dezorientację na drodze. PKP uspokaja - usterki już naprawiono.

Interwencję w tej sprawie przyjęliśmy od jednego z mieszkańców Zdzieszowic (imię i nazwisko do wiadomości redakcji). Dotyczyła ona incydentu, który miał miejsce w połowie czerwca na tzw. dużym przejeździe w Zdzieszowicach, w ciągu ulicy Chrobrego. Czytelnik powołał się na filmik, który można zobaczyć na jednym z portali społecznościowych. Na nim wyraźnie widać panujący na drodze chaos.

- Rogatki samoczynnie podnosiły się i opuszczały tak, jakby nikt nie sprawował nad tym kontroli. Sygnalizacja się paliła, panowała ogromna dezorientacja! - mówi interweniujący.

Rozgoryczeni tym faktem użytkownicy drogi wjeżdżali samochodami lub wchodzili pieszo na torowi-

ska mimo palącej się sygnalizacji i częściowo opuszczonych rogatk.

- Z jednej strony rozumiem frustrację kierowców, ale z drugiej strony mogło tam przecież dojść do tragedii! - dodaje mieszkaniec.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że na krótko po tym zdarzeniu przy zapalanej sygnalizacji zamontowano znak zakazu B-32b czyli „Stój - rogatka uszkodzona”. Takie oznakowanie zgodnie z prawem zabrania przejazdu z powodu awarii. Zatrzymanie powinno nastąpić w miejscu wyznaczonym w tym celu, a jeżeli nie jest wyznaczone - przed znakiem. Dalszy ruch może nastąpić za zgodą uprawnionej osoby lub po nadaniu sygnału zezwalającego na ruch. Tutaj również pojawił się problem.



Przy torowisku (na czas awarii) zamontowano znak zakazu B-32b czyli „Stój - rogatka uszkodzona”. Część kierowców go ignorowała.

- Faktycznie znak został zamontowany, jednak przez wielu użytkowników drogi był on celowo lub nieumyślnie niezauważany - mówi czytelnik. - To również mogło doprowadzić do tragedii.

W związku z powyższym nasza redakcja zwróciła się

z prośbą o komentarz w tej sprawie. Odpowiedzi mailowej udzieliła nam Katarzyna Głowacka z zespołu prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe SA. Pełną odpowiedź zamieszczamy poniżej.

„Usterka, która wystąpiła na przejeździe kolejowo-

-drogowym w Zdzieszowicach została usunięta w piątek 24.06. W czasie awarii urządzenia, zgodnie z obowiązującymi procedurami bezpieczeństwa - na przejeździe pojawiły się tablice informujące o usterce. Ważne, aby każdy kierowca stosował się do przepisów ruchu drogowego i zachował ostrożność przy przejeździe przez tory. Gwarantuje to bezpieczeństwo przejazdu” - napisała Katarzyna Głowacka.

Warto przypomnieć, że urządzenia na przejeździe zostały przekazane do eksploatacji już w maju. Jest to element modernizacji linii kolejowej prowadzonej w ramach zadania „Prace na linii kolejowej E30 na odcinku Kędzierzyn Koźle - Opole Zachodnie”.

Interweniujący mieszkaniec Zdzieszowic pyta jednak, czy kiedyś skończą się problemy techniczne na tzw. wielkim przejeździe.

- O tym miejscu można by już książki pisać. Najpierw były stare, popękane płyty, na których można było sobie nogę połamać. Potem była wielka modernizacja, po której asfalt zaczął pękać, a płyty między torowiskiem nie zostały odpowiednio dopasowane, przez co pojawiły się ubytki i dziury. Po tym PKP znów zaczęło remontować przejazd i nie trwało długo i pojawiły się problemy z rogatekami. A to przecież nowoczesne urządzenia. Czy to się kiedyś skończy? - podsumowuje interweniujący.

(mim),
fot. Życie Zdzieszowic

Dwa trudne pytania do pani burmistrz

Pod koniec ostatniej sesji Rady Miejskiej w Zdzieszowicach radna Klaudia Kazik skierowała „dwa trudne pytania” do burmistrz Sybilla Zimerman. Jedno z nich dotyczyło niezrealizowanej jak dotąd inwestycji drogowej w Krępnej.

Przewodnicząca Komisji Rozwoju Gospodarczego i Budżetu zaznaczyła, że już w ubiegłym roku gmina Zdzieszowice wykonała projekt drogi transportu rolnego w Krępnej. Jest to droga dojazdowa również do paru domów, ale zasadniczo służy lokalnym gospodarzom. Projekt kosztował ok. 19 tys. złotych. Ponadto zdieszo-

wicki urząd złożył wniosek o dofinansowanie zewnętrzne na ten cel. Dotację w wysokości 216 tys. zł przyznano, lecz zadania po dziś dzień nie udało się wykonać.

- Moje pytanie brzmi: co dalej z tą inwestycją? - pytała radna Kazik.

Odpowiedzi udzieliła burmistrz Sybilla Zimerman.

- Zrobiliśmy projekt, zwróciliśmy się o dofinansowanie i... dofinansowanie dostaliśmy. Dostaliśmy ok. 200 tys. zł, a koszt wykonania tej drogi to jest 1,2 mln zł. Droga konkretnie prowadzi do dwóch budynków mieszkalnych i ja osobiście uważam, że mamy wiele innych potrzeb na terenach bardziej

zurbanizowanych, zamieszkałych przez większą liczbę mieszkańców i po prostu odeszłam od realizacji tego zadania - tłumaczyła.

Do tego odniosła się radna Kazik.

drogi. Takie jest moje zdanie. Może radni się ze mną zgodzą, ale to by trzeba było zobaczyć na własne oczy jak to wygląda. Tam nawet w zimie śmieciarka nie może dojechać. Ta droga trans-

od tego momentu nie poczyniono tam żadnych prac pielęgnacyjnych.

- Trawa jest już prawie metrowa, na samej murawie trawa też już jest w granicach 30-40 centymetrów. Bardzo

I cyk do fontanny

Wraz z początkiem czerwca w Zdzieszowicach uruchomiono miejskie fontanny. W niektórych miastach europejskich do niecek wrzuca się monety, w Zdzieszowicach - śmieci.

W fontannach znaleźć można kubeczki plastikowe, butelki, kije i inne rzeczy, które powinny raczej trafić do śmietnika, a nie do wodotrysku. Służby regularnie czyszczą tego typu obiekty, ale tych prac można byłoby łatwo uniknąć.

- Wystarczyłoby, aby niektórzy rodzice upilnowali swoje dzieci, a w społeczeństwie nie panowała znieczulica - mówi jeden z mieszkańców miasta (imię i nazwisko do wiadomości redakcji).

Co więcej w przeszłości zdarzyły się przypadki, że niektóre osoby myły w wo-



To wyłowiono z jednej z miejskich fontann.

dotraskach rowery i kąpały psy.

(mim), fot. Życie Zdzieszowic



Radna Kazik zaznaczyła, że gmina wydała blisko 20 tys. złotych na projekt budowy drogi, która do tej pory jeszcze nie powstała.

- Krępna powierzchniowo jest drugą co do wielkości miejscowością w gminie, zaraz po Zdzieszowicach. Drogę transportu rolnego u nas jest bardzo dużo. Przez „x” lat nie były one modernizowane. Sprzęt rolny jest coraz cięższy. My wysypimy trochę kamienia i za parę miesięcy tego kamienia w tych dziurach po prostu już nie ma. Uważam, że trzeba sukcesywnie modernizować tego typu

portu rolnego służy jako droga publiczna, dojazdowa do dwóch, trzech domów mieszkalnych. Bardzo bym prosiła jednak o przemyślenie tej decyzji - podsumowała.

Drugie zapytanie dotyczyło boiska w Krępnej. Przypomnijmy, że obiekt został przekazany pod opiekę Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Zdzieszowicach. Radna zwróciła uwagę, że

byśmy prosili o zajęcie się obiektem - mówiła.

Na to pytanie również odpowiedziała burmistrz. Dodała, że następnego dnia (tj. 23 czerwca) będzie sporządzona umowa z zarządcą obiektu. Nie padła jednak konkretna odpowiedź, kiedy trawa zostanie skoszona. Do dnia składu aktualnego wydania „TK” tego nie wykonano.

(mim), fot. screen gmina Zdzieszowice

„Tygodnik” z wizytą w Brukseli

Redakcja „Tygodnika Krapkowickiego” jako jedna z 20 redakcji z Polski oraz jedyna z województwa opolskiego wzięła udział na zaproszenie Komisji Europejskiej w wizycie studyjnej dedykowanej polskim dziennikarzom ze szczególnym uwzględnieniem mediów lokalnych. Dwudniowa wizyta w Brukseli była doskonałą okazją do wymiany informacji oraz doświadczeń pomiędzy urzędnikami Komisji Europejskiej oraz Rady Unii Europejskiej a polskimi dziennikarzami pracującymi na co dzień w lokalnych redakcjach.



Redakcję „Tygodnika Krapkowickiego” w Brukseli reprezentowali wiceprezes grupy mediowej „Tygodnik” Konrad Bassek oraz kierownik działu marketingu Dawid Laskowski.

Spotkania w siedzibie KE każdego dnia trwały wiele godzin, w trakcie których poruszono sporo zagadnień ważnych zarówno dla europejskich urzędników, jak i

przedstawicieli lokalnych redakcji. W programie znalazły się m.in. tematy związane z rolą i funkcjonowaniem KE, z funduszami europejskimi, kontrolą (także medialną)



Franciszek Matysik

W wizycie studyjnej wzięli udział przedstawiciele 20 redakcji z całej Polski.

projektów realizowanych przez beneficjentów, wagą mediów społecznościowych czy też walką z dezinformacją.

Unijni urzędnicy przekazali informację, iż także w ich pracy ważną rolę pełnią lokalne media, szczególnie w

kontekście realizacji przez samorządy, lokalne organizacje i podmioty wielu projektów finansowanych z europejskich funduszy. To właśnie z niezależnych mediów lokalnych najczęściej europejscy urzędnicy dowiadują się o nieprawidłowościach związanych z realizacją unijnych projektów na poziomie wojewódzkim, powiatowym czy też gminnym. Wspólnie omówione zostały przykładowe projekty realizowane również na naszym podwórku.

- Wizyta w najważniejszych instytucjach UE i bezpośrednie spotkania z profesjonalną kadrą poszczególnych wydziałów pozwoliły nam, lokalnym redakcjom, świeżo spojrzeć na działania unijne w wielu sferach naszego lokalnego życia, które w przyszłości zapewne przydadzą się także w naszej dziennikarskiej pracy - mówi wiceprezes grupy mediowej „Tygodnik” Konrad Bassek. - Cieszymy się, że praca niezależnych redakcji z niewielkich miast i miasteczek widziana jest w Brukseli.

seli i co najważniejsze jest tam bardzo dobrze oceniana. Europejscy urzędnicy śledzą nasze doniesienia, szczególnie te związane z funduszami europejskimi, czy beneficjenci wywiązują się z umów, czy realizacje prowadzone są zgodnie z planem oraz czy społeczeństwo jest informowane o przeprowadzanych projektach ze szczególnym uwzględnieniem informacji o tym, że dane zadanie przeprowadzane jest z unijnych pieniędzy.

(dl)

FIRMA RODZINNA
od 1990 roku

OPTYK An
SROKA



P.V. PREFABET KLUCZBORK S.A.



P.V. Prefabet Kluczbork S.A. jest działającym od ponad 60 lat, producentem wyrobów betonowych, które mają zastosowanie m.in. w kanalizacji deszczowej i sanitarnej, infrastruktury drogowej, kolejowej, oczyszczania ścieków. P.V. Prefabet Kluczbork S.A. w trzech funkcjonujących zakładach w Polsce zatrudnia ponad 240 osób. Laureat Prestiżowej Nagrody Złoty Laur za Umiejętności i Kompetencje.

Poszukuje kandydata na stanowisko:

PRACOWNIK PRODUKCYJNY

• PRACOWNIK POMOCNICZY • BETONIARZ • ZBROJARZ

Miejsce pracy: Krapkowice

Wymagania wobec kandydata:

- Doświadczenie w pracy na w/w stanowisku.
- Mile widziane uprawnienia do prowadzenia wózka widłowego i suwnicy.
- Motywacja i chęci do pracy.

Oferujemy:

- Stabilne zatrudnienie w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku.
- Bardzo Dobre wynagrodzenie w oparciu o umowę o pracę, benefit Karty Multi Sport oraz premię + nagrody za osiągnięte wyniki.
- Bardzo Dobre warunki finansowo socjalne.
- Możliwość rozwoju umiejętności oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

Proces rekrutacji odbywa się w dwóch etapach:

W pierwszym etapie rekrutacji składanie dokumentów aplikacyjnych za pośrednictwem tylko poczty elektronicznej
e-mail: kadry@pv-prefabet.com.pl

W drugim etapie rekrutacji odbywa się rozmowa kwalifikacyjna z kandydatem.

P.V. Prefabet Krapkowice S.A.
47-300 Krapkowice, ul. Opolska 102a
tel. 77/447-10-62, 77/446-74-01

Wykazem zgodny z przetwarzaniem przez P.V. PREFABET KLUCZBORK SPÓŁKA AKCYJNA danych osobowych ujętych w dokumentach aplikacyjnych zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólnie rozporządzenie o ochronie danych), na potrzeby kolejnych procesów rekrutacji prowadzonych przez P.V. PREFABET KLUCZBORK SPÓŁKA AKCYJNA, przez

WWW.RADIO PARK.FM

 **RADIO
PARK**

WASZA MUZYKA!

KĘDZIERZYN-KOŹŁE 93.9 FM BĄZEG 97.1 FM



LEŚNICKIE CENTRUM MEDYCZNE

OFERUJE WSPARCIE W ZAKRESIE USŁUG MEDYCZNYCH

- ENDOKRYNOLOGII
- GINEKOLOGII
- DIABETOLOGII
- KARDIOLOGII
- DERMATOLOGII
- ORTOPIEDII

- NEUROLOGII
- CHIRURGII
- MEDYCYNY PRACY
- MEDYCYNY SPORTOWEJ
- CHIROPLASTYKI
- ZAPEWNIAMY BADANIA LABORATORYJNE

- EKG/USG NA MIEJSCU
- LARYNGOLOGII
- OBSŁUGUJEMY PACJENTÓW UBIEZPIECZONYCH W PZU I LUXMED

Plac Narutowicza 14 I 47-150 Leśnica
rejestracja@lcm.org.pl I biuro.lsm.org.pl

I

tel.: 77 414 61 69
www.lcm.org.pl

Zakończyli rok artystycznie

Z zajęć prowadzonych przez gogoliński ośrodek kultury tygodniowo korzysta około 300 osób. W czwartek 23 czerwca w Gminnym Centrum Kultury odbyło się zakończenie roku artystycznego 2021/2022, podczas którego członkowie poszczególnych sekcji zaprezentowali swoje umiejętności.

Szeroka oferta placówki jest skierowana do osób w każdym wieku – dzieci, dorosłych i seniorów. Oczekiwania uczestników są na bieżąco monitorowane, a program zajęć jest dostosowywany do ich potrzeb. Dzięki temu wśród propozycji ośrodka kultury znalazły się takie zajęcia jak zumba czy hip-hop dla dorosłych, które cieszyły się dużym zainteresowaniem podczas tzw. jesiennych kursów.

Podczas zakończenia roku artystycznego można było podziwiać umiejętności podopiecznych GOK-u. Kursanci wraz z instruktorami przygotowali występy artystyczne, podczas których zaprezentowali efekty ciężkiej pracy. W programie znalazły się m.in. występy taneczne z elementami baletu (instruktor - Martyna Tetlak), gra na instrumentach dętych i klawiszowych (instruktor – Rafał Jilg), występy uczestników zajęć wokalnych (instruktor – Robert Klimek), prezentacja mażorettek ArriVa (instruktor – Sandra Mientus, Ewa Wiora), pokazy taneczne hip-hopu i zumbi (instruktor – Karolina Konieczna) czy występ wokально-taneczny zespołu 50 Lat + Vat (instruktor – Jacek Nowosielski).



Występy podziwiała licznie zgromadzona publiczność.



Gości witała przy wejściu Wędrująca Kapela.

Artysci zaprezentowali się nie tylko na scenie. Przybyłych gości przy wejściu witała Wędrująca Kapela.

W trakcie uroczystości można było podziwiać także wystawę całorocznych prac uczestników zajęć malarstwa, klubu malucha oraz świetlicy Nutka Cafe. Akademia Młodego Odkrywcę przygotowała natomiast warsztaty, w trakcie których

każdy mógł zbudować i zaprogramować swojego robota.

Podczas wydarzenia wręczono uczestnikom zajęć dyplomy i upominki, a instruktorom podziękowania.

(mn), fot. (GOK Gogolin)

AKUMULATORY
ROLNICZE I SAMOCHODOWE
BATEX 796 468 751
UL. KILIŃSKIEGO 11- Krapkowice

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:

Krzysztof Stępiński
ROGÓW OPOLSKI

- Krapkowice, Otmęt - ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Żeromskiego 24
- Krapkowice, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzeleczy, ul. Prudnicka 14
- Zdzieszowice, ul. Filarskiego 1A

TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK Krapkowicki

Smacznego Dnia!
Piecemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

HTGUM
SERVIS OGUMIENIA
OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS

KRAPKOWICE
UL. OPOLSKA 77A
TEL. 77 466 37 96
KOM. 608 076 280
www.htgum.pl

ROŻNE MARKI DO 30% RABATU

DUNLOP MICHELIN FULDA PIRELLI
GOOD YEAR Continental Barum LASSA

Kiosk Numerek

- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej

Rynek 21,
Krapkowice
tel. 504 120 772

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul. Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00

Aldi dent

SMYKAŁA
BIŻUTERIA*ZEGARY

Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy

Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

sklep Roma

Malnia, ul. Opolska 52,
PN-SB 7:00-10:00 i 15:00-18:00
tel. 517 470 278

Chorula, ul. Opolska 50,
PN-PT 5.00-20.00, SB 5.00-18.00
N 9.00-16.00
tel. 517 470 278

W sklepach akceptujemy karty płatnicze: MONETA, MOJA, Maestro, MasterCard, VISA, Visa Electron

Otwarte w każdą niedzielę

250 ml burak-truskawka, pomidor- wiśnia, pomidor klasyczny, pomidor pikantny, pietruszka-gruszka
cena jedn. 7,96 zł/l

Pistachio 400 g.
cena jedn. 53,48 zł/kg

Lamour 165g.
cena jedn. 84,79 zł/kg

Czarna porzeczka, Jabłko, Pomarańcza, Multiwitamina 1L butelka

Mleczko Familijne Premium orange latte 320g.,
cena jedn. 10,91 zł/kg

Deserki 280 g.
cena jedn. 12,46 zł/kg

Choco choco 200g., Pistachio 200 g.
cena jedn. 74,95 zł/kg

250 ml burak-truskawka, pomidor- wiśnia, pomidor klasyczny, pomidor pikantny, pietruszka-gruszka
cena jedn. 7,96 zł/l

Vitami 300 ml asortyment,
cena jedn. 3,30 zł/l

Tofflove 280 g.
cena jedn. 14,25 zł/kg

Corn Flakes 250g.
cena jedn. 16,76 zł/kg

Corn Flakes 250 g.
czekolada, miód-orzech, truskawka
cena jedn. 23,16 zł/kg

ART. SPOŻYWCZE & MONOPOLOWE

LOTTO



„Skarby powiatu krapkowickiego” to kontynuacja zeszłorocznego, cieszącego się dużym zainteresowaniem cyklu artykułów pod tytułem „Perły powiatu krapkowickiego”, które przygotowujemy za pomocą Stowarzyszenia Fair Play. Tym razem przedstawimy miejsca, zabytki oraz ciekawe historie i legendy związane z wieloma miejscowościami powiatu krapkowickiego. Wakacje to doskonały czas aby zapoznać się z nimi i odwiedzić miejsca, które od wielu lat skrywają nutę tajemniczości.

Tajemnicze wzgórze Gogolina

Zakrzowska Szpica o wysokości 256 m n.p.m. jest najwyższym punktem w gminie Gogolin. Na starych niemieckich mapach pojawia się nazwa Sprentschützer Berg. Mistyczne rytuały, tajemnicze zjawy, dziwna energia - o co dokładnie chodzi z tym szczytem?



Nazwa góry pochodzi prawdopodobnie od pięciometrowego kamiennego obelisku w kształcie piramidy, który stoi na jej szczycie.

Nazwa góry pochodzi prawdopodobnie od pięciometrowego kamiennego obelisku w kształcie piramidy, który stoi na jej szczycie. Obelisk został wzniesiony pod koniec XVIII wieku przez ówczesnego właściciela terenu, hrabiego Strachwitza. Upamiętnia on przejęcie Śląska przez Prusy. W pobliżu obelisku znajdowała się wieża obserwacyjna lub obrony przeciwlotniczej z czasów II wojny światowej, zbudowana z bali, która po wojnie służyła jako punkt obserwacyjny służący do ustalania lokalizacji pożarów. Kiedy się zawaliła, na wzgórze, nieco dalej w lesie, zbudowano drugą wieżę, tym razem betonową.

Pozory mylą

To naprawdę klimatyczne miejsce, szczególnie atrakcyjne jesienią, jednak zaledwie kilka kroków dalej sytuacja jest zupełnie inna. Na pozór nic się nie dzieje, ale powietrze jest pełne tajemniczej aury, dziwnej energii, jak donoszą ludzie.

Mówią o upiornych drzewach i dziwnych kamieniach z dziurami, które mogą być związane z odprawianiem tajemniczych rytuałów.

Biała dama z psem

Według legendy kamień na wieży jest pozostałością po dawnym zamku, który należał do bogatego, ale bardzo skąpego władcy. Przechodził tędy ubogi pielgrzym w drodze do miejsca narodzin św. Jacka w Kamieniu Śląskim. Wyczerpany podróżą i upałem zapukał do bramy zamku i poprosił o skromne pożywienie i schronienie przed nadciągającą burzą. Nie dość, że nic nie dostał, to jeszcze napuszczono na niego psy myśliwskie. Rozgoryczony żebrak przeklął pana. Tego samego dnia podczas burzy ognisty piorun uderzył w zamek, który natychmiast się zawalił. Pozostały tylko rozrzucone głazy i kamienny filar wieży.

Po pewnym czasie w okolicy pojawiły się tajemnicze zjawy - Biała Dama z

czarnym psem, trzymającym w pysku dwa płonące klucze do zamku. Mieszkańcy omiatali to miejsce z daleka. Od czasu do czasu pies ukazywał się w lesie myśliwemu, a gdy ten próbował go zabić, broń wystrzeliła, ale psu nic się nie stało.

Przepowiednia losu

Biała Dama podobno ukazała się mieszkance Kamienia Śląskiego zbierającej jagody w lesie. W porze obiadu zjawa pojawiła się obok niej i zablokowała przerażonej kobiecie drogę ucieczki. Zjawa poprosiła ją, by codziennie modliła się za nią w przeklętym miejscu, którym były ruiny zamku. Jednocześnie obiecała staruszce, że wynagrodzi jej trudy nocnej wędrówki na szczyt. Zaniepokojona kobieta bardzo zabiegała o spełnienie prośby Białej Damy. Mimo podeszłego wieku codziennie o północy wchodziła na szczyt i prosiła Boga o przebaczenie za krzywdy, jakie właściciel zamku wyrządził ludziom. W ten sposób Biała Dama - żona właściciela zamku - została uwolniona od ciężkiej na niej klątwy. W nagrodę podała staruszce datę swojej śmierci. Kobieta przyjęła tę wiadomość z wielką pokorą. Dokładnie rok później poczuła się słabo i położyła się do łóżka. Wtedy pojawił się przed nią czarny pies z otwartą paszczą, plujący ogniem i dzwoniący kluczami. Pies przemówił ludzkim głosem i chciał, aby staruszka także jego uwolniła od klątwy. Kobieta była tak przestraszona, że wkrótce potem zmarła. A co z panem przeklętego psa? Mówi się, że nadal wędruje po lesie.

Podziemna sieć

Inna opowieść mówi o tunelach, które biegły pod zamkiem i sięgały aż do Dąbrowki. W wiosce miały być dwa wyjścia z tunelu - jeden w budynku gospodarczym

jednego z mieszkańców, drugi w studni kilka domów dalej. Tunel ten był najprawdopodobniej wykorzystywany przez rabusiów wynajętych przez właściciela zamku. Okradali wędrownych kupców i uciekali z łupem przez lochy do zamku.

Nic dla osób o słabych nerwach

Ale to nie koniec strasznych historii. Po wojnie do końca lat 50. stacjonowali

było zdziwienie dowódcy, gdy okazało się, że wszyscy żołnierze uciekli w nocy z góry. Wydarzenie to zostało rzekomo opisane w aktach NKWD. Do dziś nie wiadomo, dlaczego żołnierze uciekli. Żaden z nich nie potrafił tego racjonalnie wytłumaczyć. Psa mieli widzieć żołnierze pilnujący lotniska w Kamieniu Śląskim w czasie stanu wojennego. Jeden ze strażników zmarł na zawał

za przystankiem autobusowym należy skręcić w prawo i jechać drogą polną. Po ok. 1400 m dochodzimy do skraju lasu i wchodzimy do niego. Po około 300 m po prawej stronie znajduje się ścieżka prowadząca na szczyt góry.

Szczyt jest z pewnością miejscem szczególnym. Szpica fascynuje, ale gdzieś w głębi duszy pobrzmiewają strachy, niepewności. To



Zakrzowska Szpica jest najwyższym punktem w gminie Gogolin.

na szpicy żołnierze radziecy. Następnie teren ten został przekazany polskim żołnierzom. Podobno w latach 70. mieli tu nocować polscy żołnierze. Jak wielkie

serca, pozostali trafili do szpitala, będąc w szoku.

Jak trafić na szpicę?

W Dąbrowce, na drodze wojewódzkiej nr 409,

miejsce budzi pytania, respekt, wątpliwości... Kto odważy się wejść na ten szczyt?

Andrea Polański

tel. 77 466 01 04
602 652 713
e-mail: transpel.walce@gmail.com

Usługi Transportowo-Rozładunkowe

- OPAŁ (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)
- Materiały budowlane
- Skup złomu
- Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiks
- Materiały do suchej zabudowy wnętrz
- Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
- Nawozy pełny asortyment

Walce, ul. Zamkowa 10

Kto to posprząta?

Do „TK” zgłosił się nasz czytelnik (imię i nazwisko do wiadomości redakcji) z prośbą o opublikowanie interwencji. Dotyczy ona śmieci porzuconych pod mostem autostradowym nad Odrą od strony Rogowa Opolskiego.

- Butelki, rękawice robocze, plastiki, worki, pety i gwoździe to tylko część śmieci, które można tam znaleźć – mówi interwenujący. – Są to rzeczy, które porzucili pracownicy firmy wykonującej remonty na autostradzie. Już dwukrotnie interweniowałem w tej sprawie w opolskim oddziale Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, lecz póki co



Śmieci pod autostradą zalegają już od wielu dni.

bezszykownie. Śmieci zalegają tam od dobrych kilku

tygodni i powoli zaczynają zarastać trawą. Proszę o nagłośnienie sprawy.

Redakcja „Tygodnika Krapkowickiego” również zwróciła się do oddziału GDDKiA w Opolu z zapytaniem, czy teren zostanie wysprzątnięty. Do chwili zamykania tego numeru nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

wysł. (mim),
fot. czytelnik

Z administratora na proboszcza

W piątek 1 lipca ks. dr Mariusz Drygier został mianowany proboszczem parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kątach Opolskich. Dotychczas kapłan pełnił funkcję administratora tejże parafii.

Ksiądz Drygier to kapłan diecezji opolskiej, urodzony w 1986 w Paczkowie. Tytuł doktora teologii w zakresie historii Kościoła uzyskał na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II w Lublinie w 2017 r. W latach 2010-2014 był wikariuszem i rezydentem w parafii św. Antoniego w Zdziechowicach, następnie do 2017 roku rezydował w parafii św. Zygmunta i Jadwigi w Kędzierzynie-Koźlu. Następnie był wikarym w parafii św. Michała w Opolu.

Przypomnijmy, że 21 stycznia 2021 r. duchowny



Ksiądz Drygier został proboszczem parafii w Kątach Opolskich.

zaczął pełnić funkcję administratora parafii w Kątach Opolskich, do której należy również kościół filialny św. Trójcy w Choruli.

Oprócz tego kapłan związany jest także z Opolskim Środowiskiem Tradycji w Opolu.

(mim), fot. (kb)

Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy



Marta Matura
z Odrowąża
ur. 1 VII 2022 r.
córką Magdaleny i Mariusza
3290 g, 56 cm

Na łamach „Tygodnika Krapkowickiego” publikujemy zdjęcia noworodków, które przyszły na świat w Krapkowickim Centrum Zdrowia. Jeśli chcecie pochwalić się swoimi pociechami, a minęliście się z naszym fotografem, czekamy na zdjęcia – wyślijcie je na adres redakcja@tygodnik-krapkowicki.info

Kącik Kulinarny Dani Irenki



Zielony przyjaciel

Mamy sezon na ogórki. A w zasadzie ich wysyp. Ten sezon trwa dość krótko, choć zielone gruntowe ogórki możemy kupować niemal przez cały rok. Jednakże nie ma to jak te świeże – z działek, ogródków i przydomowych szklarenek. Bywają one kapryśne w uprawie, ale kto ma wprawę – ma i plony. Te z przemysłowych szklarni, zwane węzowymi – często nie mają już takich wartości odżywczych. Często też, obsypani nagle darami natury, nie bardzo wiemy, jak je zagospodarować. Toteż najczęściej kisimy ogórki. Co człowiek to inny przepis na „najlepsze” kiszone ogórki, które muszą być jędrne i są także bardzo zdrowe. Czasami marynujemy je w occie lub robimy tzw. pikle bądź korniszony. Sposobów jest wiele. Świeże ogórki bywają składnikiem wielu sałatek i służą jako dodatek do kanapek. Najpopularniejszą formą ich podawania jest tzw. mizeria ze śmietaną i koperkiem. Warto jeść ogórki, bo mają mnóstwo bezcennych właściwości. Prócz zawartości wielu

witamin, np. C, K, E i A, w ich składzie znajduje się też cenny kwas foliowy, zalecany choćby paniom w ciąży. Prócz tego ogórki zawierają też inny cenny składnik, o tajemniczej nazwie – kurbicyn – chroniące nas przed nowotworami, a także fisetynę, wspomagającą pamięć i chroniącą nas przed chorobami mózgu. Ponadto spożywanie zielonych ogórków obniża ciśnienie krwi, zapobiega zgadze i refluksowi, odświeża oddech, nawadnia i działa przeciwozłonowato i przeciwpalniczo, toteż nie bez kozery w kosmetyce często stosuje się okłady z plasterów ogórka na spuchnięte oczy. No, a poza tym są niskokaloryczne, więc sprzyjają odchudzaniu. I ponoć są świetne na kaca! Jedzmy je więc, póki możemy, np. jako nowatorskie danie pod nazwą:

Tajska sałatka z ogórka

Składniki:

1. 2-3 ogórki gruntowe
2. 2 łyżki startego na drobnej tarce świeżego imbiru (dodatkowo wzmocnimy naszą odporność)
3. 1 łyżka jasnego sosu sojowego
4. sok z 1 limonki
5. 1 łyżeczka oleju sezamowego (warto go mieć zawsze pod ręką)

6. 3 łyżki oliwy z oliwek z II tłoczenia

7. szczypta ziół kuchni tajskiej (bez problemu do kupienia w supermarketach)

8. Pół pęczka posiekanej drobno natki kolendry

9. 1 mała papryczka chili (nie pepperoni!)

10. spora szczypta grubszej soli i świeżo zmielonego pieprzu

Przepis:

- starty imbir w garnuszku mieszamy z sosem sojowym, olejem sezamowym, oliwą i sokiem z limonki, doprawiając pieprzem i solą; ja często dodaję szczyptę cukru

- obieramy ogórki niestarannie, by zostało trochę dobrze wyszorowanej wcześniej zielonej skórki

- obieraczką tniemy ogórki na wąskie paski; jeśli mają dużo pestek, środki możemy wyrzucić

- paski ogórków odsączamy na ręczniku papierowym i przekładamy do miski

- delikatnie mieszamy z natką kolendry i drobniutko posiekaną papryczką chili

- przed podaniem polewamy dobrze rozbełtanym sosem

To porcja dla 2-3 osób. To kapitalna sałatka, niekoniecznie do obiadu, ale jako dodatek do przyjęcia, a nawet domowego grilla.

Pani Irenka



Krapkowice, ul. Opolska 103a,
tel. 77 4662065, fax: 77 4079657
e-mail: info@budopap.pl
www.budopap.pl

Twój dobry wybór!

Zatrudni pracowników budowlanych (murarzy, cieśli szalunkowych, dekarzy)

Warunki pracy:

- stała praca w prężnej firmie z ubezpieczeniami i zabezpieczeniami socjalnymi
- praca na miejscu (głównie powiat Krapkowice)

Wymagania:

- dobry stan zdrowia z możliwością pracy na wysokości
- kwalifikacje lub doświadczenie w zawodzie

Dodatkowe atuty:

- dyspozycyjność – posiadanie prawa jazdy
- doświadczenie w kierowaniu бригаą



PRZEDSIĘBIORSTWO
FAIR PLAY

Imię i nazwisko dziecka

Vykonaj za 3nkt.

Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

SPONSORZY:

WIDOKLIGHT

STUDIO FOTOGRAFICZNE MICHAŁ WICHER

DRAKAart

PIJONIAN

POWIAT KRAPKOWICKI

W SEKCJI OPOLSKIEJ

www.powiatkrapkowicki.pl

nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

GMINA GŁOGÓWEK

Będą kolejne inwestycje

W piątek 1 lipca odbyła się sesja Rady Miejskiej w Głogówku. Decyzją radnych udało się zabezpieczyć środki m.in. na realizację kolejnych inwestycji drogowych.



Decyzje w sprawie zmian budżetowych zapadły jednogłośnie.

Rajcowie jednogłośnie zdecydowali się przeznaczyć 200 tys. zł. na budowę chodnika w Raclawicach Śląskich i 50 tys. zł na modernizację łącznika ulic Podgórnej i Młyńskiej w Głogówku. Ponadto zabezpieczono też środki na opracowanie dwóch projektów budowlanych. Pierwszy dotyczy przebudowy ulic Polnej,

Rataja, Winiary, św. Anny, Winiary Tylne w Głogówku, drugi modernizacji murów miejskich.

(mim), fot. Piotr Bujak

GMINA TARNÓW OPOLSKI

GMINA LEŚNICA

W Leśnicy radni zaufali burmistrzowi

W poniedziałek 27 czerwca miała miejsce uroczysta sesja Rady Gminy Leśnica. Podczas posiedzenia burmistrzowi Łukaszowi Jastrzembskiemu udzielono absolutorium z tytułu wykonania ubiegłorocznego budżetu.



Radni udzielili jednogłośnie absolutorium burmistrzowi Jastrzembskiemu.

Należy wspomnieć, iż udzielenie absolutorium oznacza, że burmistrz realizując zadania związane z wykonaniem budżetu, kierował się zasadą celowości, legalności, rzetelności i oszczędności w gospodarowaniu środkami publicznymi.

Radni udzielili jednogłośnie wotum zaufania władzom.

„Gorąco dziękuję Radnym za wystawioną mi pozytywną ocenę, jednocześnie należy pamiętać, że jest to zasługa ogromnego zaangażowania mieszkańców gminy Leśnica oraz wszystkich pracowników naszego samorządu, tych zatrudnionych w jednostkach podległych. Dziękuję za partnerską współpracę z radą miejską oraz jej przewodniczącym

Ryszardem Froniem, dzięki której mogliśmy wspólnie działać na rzecz naszej lokalnej społeczności oraz wszystkim osobom i instytucjom, które w jakikolwiek sposób przyczyniły się do rozwoju naszej małej ojczyzny” – napisał na swoim profilu facebookowym Łukasz Jastrzembski.

(mim), fot. Fb Łukasz Jastrzembski

Jubileuszowe Mini Miasto

Już po raz dziesiąty Stowarzyszenie Pro Liberis Silesiae zaprosiło dzieci w różnym wieku i z różnych stron do wakacyjnego miasteczka, które zgodnie z tradycją musiały sobie same zbudować i samodzielnie nim zarządzać. Tegoroczna edycja Mini Miasta rozpoczęła się w poniedziałek 27 czerwca.



W Mini Mieście działała poczta.

Mini Miasto to międzynarodowy obóz letni przeznaczony dla absolwentów klas I-VI szkół podstawowych. Przedsięwzięcie odbywało się na terenie wiejskiego placu zabaw w Raszowej. Tam aż do soboty 2 lipca rządzili najmłodsi. Główne cele projektu, poza wspieraniem samodzielności i kreatywności dzieci, to wzmacnianie wartości demokracji, edu-

kacja dla zrównoważonego rozwoju oraz popularyzacja idei dwujęzyczności. Zajęcia prowadzone są w językach polskim i niemieckim.

Miasteczko tworzone przez dzieci składa się z elementów świata dorosłych, które są uzupełnianie kreatywnością i pomysłowością najmłodszych. W ten sposób uczestnicy wcielają się w przedstawicieli róż-



Był też szpital.

nych zawodów oraz poznają strukturę „dorosłego” świata, kreując otoczenie według swoich potrzeb i zainteresowań.

Mini Miasto składa się z trzech głównych obszarów, w których dzieci mogą się realizować. Pierwszym z nich jest obszar życia codziennego – tutaj funkcjonuje m.in. ratusz, gdzie uczestnicy obozu uczą się zarządzania i

administracji. W ciągu dnia urzędnicy dbają o ład miasteczka, nadzorują prace budowlane, działalność innych instytucji oraz kontrolują i edukują w zakresie ekologii i zrównoważonego rozwoju. Jest też szpital, gdzie dzieci dbają o bezpieczeństwo. Dużym zainteresowaniem zawsze cieszy się obszar budowlany, gdzie można stworzyć dom, pojazd czy



W obszarze budowlanym powstawały różne konstrukcje.

restaurację. Trzeci element miasta to obszar kreatywny – tutaj funkcjonuje m.in. pracownia artystyczna i laboratorium dziecięce. Co ważne, dzieci same wybierają obszary, w których chcą spędzać czas w danym momencie. Oprócz tego mogą

brać udział w animacjach i zabawach, zajęciach kulinarnych czy sportowych.

Tegoroczna edycja Mini Miasta zakończyła się w sobotę 2 lipca.

(mn),
fot. Pro Liberis Silesiae

POST SCRIPTUM...

Michała Mandoli

Gdyby nie ta komuna

Przed kilkoma dniami miałem okazję odwiedzić Trójmiasto. Miejsce to nie tylko potrafi zaskoczyć wysokimi cenami, ale także... ciekawą architekturą. To mnie zainspirowało do napisania felietonu.

Jeżeli chodzi o Gdańsk to najbardziej imponuje mi architektura mieszczańska. Okazałe, wysokie kamienice, a na nich detale potrafią zachwycić. Jeżeli macie okazję, siadajcie kiedyś sobie pod słynną Fontanną Neptuna, zamówcie dobrą kawę i... kontemplujcie. Słuchajcie tego gwaru miejskiego i pięknych melodii wygrywanych na carillonie.

Sopot jest już trochę inny. Jednym kojarzy się ze słynnym białym moło, innym z ikonicznymi postaciami polskiej estrady, które przed wieloma laty spędzały tam swoje wakacyjne urlopy. Idąc wśród tych willi w centrum odnosi się wrażenie, że za chwilę zza rogu „wyskoczy” Irena Santor, śpiewając słynny utwór „Już nie ma dzikich plaż”. Nomen omen piosenka ta bardzo pasuje do tego miasta, chyba że mówimy o dzikim zachowaniu niektórych turystów przy Bałtyku, ale to chyba temat na inny felieton.

Najbardziej chciałbym się jednak skupić na Gdyni. Jak wiemy, jest to względnie nowe miasto, które prawa miejskie otrzymało dopiero 4 marca 1926 roku, czyli na kilka lat po uzyskaniu przez Polskę niepodległości. Szybki napływ ludności i dynamiczny rozwój słynnego portu sprawiły, że w ciągu kilkunastu lat Gdynia ze wsi rybackiej przekształciła się w miasto zamieszkałe przez blisko 130 tys. osób (1939).

Tak sobie myślę, że Gdynia jest wręcz wzorcowym miernikiem tego, co znaczą Polska i polski geniusz. Jak dobrze wiemy, w naszym regionie panuje dziwny stereotyp, że „naród polski to jacyś nieudacznicy, którzy zawsze byli zacofani, mniej więcej sto lat za Niemcem”. Po mojej kolejnej wizycie w Gdyni po prostu nie mogę się zgodzić z tą „bismarcką” opinią. Dlaczego? Otóż Gdynię projektowali i budowali Polacy i trzeba powiedzieć, że zrobili tam kawał dobrej roboty. Dobrze zaprojektowane drogi, przemyślane rozwiązania komunikacyjne no i przede wszystkim genialna architektura modernistyczna, która robi naprawdę piorunujące wrażenie.

Już tylko w samym Śródmieściu (np. na ulicach 10 Lutego albo Starowiejskiej) znaleźć można prawdziwe perełki architektury lat 20. i 30. Proste linie, symetria, a także charakterystyczne owalne wykończenia rogów kamienic i innych budynków użyteczności publicznej to prawdziwa gratka dla miłośników budownictwa. Podobne ewenementy znaleźć można w samym porcie, niedaleko zacumowanych okrętów ORP Błyskawica i Dar Pomorza.

Modernizm cechował się białymi elewacjami budynków, co sprawiło, że przedwojenna Gdynia nosiła miano „białego miasta”. Co ciekawe, w czasie II wojny światowej zabudowa centrum nie uległa poważniejszym uszkodzeniom, więc budynki te można podziwiać po dziś.

Niestety są też architektoniczne szkarady. W latach 70. i 80. XX wieku w mieście pojawiły się liczne osiedla z wielkiej płyty. Większość ich ulokowano w Karwinach, Chyloni, Oksywiu i Obłężu oraz w mniejszym natężeniu w innych dzielnicach miasta. Mimo że gros z nich została ocieplona i odnowiona, to efekt jest – delikatnie mówiąc – paskudny. Tak oto przemierzając ulice tego miasta zrodziła mi się jedna myśl: gdyby nie ta komuna to Polska doprawdy wyglądałaby znacznie lepiej. Mogę odważnie powiedzieć, iż w Polsce wcale największych szkód rozwojowych nie wyrządził ani nazista, ani stereotypowy obraz nieudolnego Polaka, lecz właśnie komunizm. Może gdyby nie tych ciężkich kilkadziesiąt lat szarości i biedy to kraj wyglądałby jak Gdynia w dwudziestolecie międzywojennym? Kto wie?

O tym, że w wolnej Polsce drzemie potencjał gospodarczy i ekonomiczny, świadczą okolice gdyńskiego portu. Nowoczesne, wysokie wieżowce, zachodnie sklepy, a przy tym dobrze nam znany nadbałtycki klimat plaż. Oby tylko nikt tego nie popsuł.

DAWNO TEMU W PRASIE

Instytut Śląski w Opolu uruchomił archiwum wycinków prasowych gazet wydawanych w latach 1918-1921. Dzięki jego uprzejmości na łamach „Tygodnika Krapkowickiego” publikujemy kącik pt. „Dawno temu w prasie”. Wycinki przepisujemy z zachowaniem oryginalnej pisowni. Co więc wydarzyło się ponad sto lat temu na naszej ziemi?

Zniszczenia od gromu

„Strzeleczy (w pow. prudnickim). Nad naszą okolicą przechodziła w poniedziałek gwałtowna burza, która trwała kilka godzin. Zdawało się, że całe niebo stoi w płomieniach; silne grzmoty dawały znać, że w różnych miejscach uderzyły gromy. U tutejszego kupca p. Czai, uderzył grom w gromochron, nie wyrządzając szkody. W miejscowości Schelitz zapalił grom zabudowanie mieszkalne sołtysa lecz na szczęście zdołano ogień ugasić. Silny wicher połamał liczne drzewka. W Kujawach spadł grad, który wyrządził wielką szkodę w polu.” – „Głos Śląski”, 4/08/1917.

Brutalnie pobita

„Prudnik. Dnia 16. kwietnia o godz. 7 wieczorem napadł hajmatrojer Jan Kołodziej z Dziedzic-Smolarni na obywatela polskiego Antoniego Sufrieda, którego ciężko sponiewierał. Następnie tenże Kołodziej znęcał się nad matką Sufrieda, rzuciwszy ją na

ziemię, kopał nogami i bił w brutalny sposób, tak że była zmuszona oddać się w opiekę lekarską.” – „Goniec Śląski”, 26/04/1922.

Zmarł proboszcz z Kujaw

„Kujawy (w pow. prudnickim). (Śp. ks. dziekan Piechacek.) We wtorek rano zmarł wskutek nieszczęśliwego wypadku nasz proboszcz i dziekan dekanatu małostrzeleckiego ks. Józef Piechacek, w 62-gim roku życia. Parafja traci w Zmarłym gorliwego i pobożnego duszpasterza, który blisko 26 lat sprawował swój urząd w Kujawach. Pogrzeb odbędzie się w Kujawach dziś, w sobotę, o godz. 9-tej rano. Śp. ks. dziekan Piechacek urodził się w Chrzowicach (w pow. opolskim) dnia 21-go lipca 1958 r., święcenia otrzymał 23-go czerwca 1888 r., a proboszczem w Kujawach było od 23-go października 1894 r. – R. i. p.” – „Gazeta Opolska”, 3/10/1920.

Kradzieże w Obrowcu

„Obrówiec w Strzelckim (Kradzież). W środę ubiegłej nocy grasowali we wsi nieznani włamywacze, którzy złożyli „wizytę” licznyemu tutejszemu właścicielom. Najbardziej dotknięty został prawie ociemniały chałupnik Wiącek, któremu skradli złodzieje tucznika i zegarek kieszonkowy. Wiącek zamierzał wieprza sprzedać, by zapłacić podatki i czynsz od gruntu zadzierżawionego. Tymczasem przyszli złodzieje i skrzywdzili biednego człowieka.” – „Gazeta Opolska”, 31/05/1923.

Otrzymał order żelaznego krzyża

„Strzelce. (Trzeci syn odznaczony). Frajter Iwa Teodor, syn gospodarza Antoniego Iwy z Kremy otrzymał order żelaznego krzyża 2-iej klasy. Gospodarz Iwa ma już 6 synów na wojnie, z których trzech otrzymało odznaczenie żelaznego krzyża.” – „Głos Śląski”, 8/06/1918.

W Gogolinie przestępcy i zbrodniarze

„Gogolin. Dnia 25. kwietnia aresztowała straż gminna w Gogolinie orgeszowca Ericha Polańskiego z Gliwic. Osobnik ten podał przy aresztowaniu że się nazywa Richard Berger. Obwinia go się, że brał udział w napadzie orgeszowców na wojska francuskie w Szobowicach pod Gliwiciami. Śledztwo wykaże, ile w tym prawdy. W Gogolinie przebywa jeszcze więcej przestępców i zbrodniarzy niemieckich, którzy żyją z rabunków i kradzieży. Dnia 19. kwietnia znaleźli robotnicy leśni, pracujący w lesie pod Czarnosiem, cztery worki z amunicją, które zabrali i oddali leśniczemu. Ale słyhać, że leśniczy amunicji tej dotychczas jeszcze nie odstawił władzom komisji Międzysojusznicej.” – „Goniec Śląski”, 3/05/1922.

Więcej wycinków znaleźć można na stronie internetowej <https://archiwum-prasy.institutslaski.pl/> oraz w kolejnym wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego”.

opr. (mim)

Moldom
USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
USŁUGI BUDOWLANE
Muc Marcin
tel. 601 424 051
Kosorowice
ul. Borowa 18

**Skład węgla
Żużela**
Najniższe ceny
w okolicy!
Tel. 608 355 890

KUPIĘ KAŻDĄ TOYOTĘ
531 666 333

IMEX PIECHOTA
| Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU
...BO PELLET
POCHODZI Z NATURY
EN plus A1
PL 341
OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!



Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:

- 1. wejdź na stronę**
www.tygodnik-krapkowicki.pl
- 2. wybierz opcję OGŁOSZENIA**
z list wyboru/formularza
- 3. dokonaj opłaty**

LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE
mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

NIERUCHOMOŚCI

• **Sprzedam mieszkanie** w Otmęcie, 3 pok.,
piwnica, balkon, l.p., 54 m² tel. 502 295 686

USŁUGI

• **Usługi tapicerskie** tel. 696 951 402

Największy salon w mieście
FIRANY KARNISZE
ZASŁONY

BIG STYLE
Zapraszamy
pn.-pt. 9:00 - 17:00
sob. 9:00 - 13:00

Krapkowie, ul. 1-Maja 14
(1-piętro, naprzeciw baszty)
www.bigstyle.krapkowie.pl

SZYCIE NA WYMIAR

POMOC DROGOWA
24H

507 047 894 GOGOLIN

AUTO SZYBY
KRAPKOWICE
UL. KS. KOZIOŁKA 70
507 047 894 77 446 05 86



Zaufaj profesjonalistom!

Krapkowie, ul. Opolska 3
tel. 77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

ODRZAŃSKIE TARASY

• Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę. Mieszkania od 34 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. Budowa rozpoczęta! Więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

MODERN HOMES

• Dwukondygnacyjne mieszkania z ogródkami, o powierzchni od 81 m² do 88 m². Budowa w trakcie realizacji, zakończenie I kwartał 2023r. Więcej informacji <https://www.modernhomes.investdom.pl/> tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• Na „OSIEDLU DĘBOWYM” w Gogolinie, 20 domów w zabudowie szeregowej, z ogródkiem

MOONLIGHT
STUDIO FOTOGRAFII
MICHAŁ WICHER
FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA

ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
FOTOGRAFIA RODZINNA
DZIECIĘCA, PORTRETOWA
FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA
REKLAMOWA

KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
www.MICHALWICHER.PL
f/STUDIOFOTOGRAFII.MICHALWICHER

i garażem! Domy o powierzchni 136 m² z działką od 3 do 6 arów. BUDOWA ROZPOCZĘTA! Więcej informacji tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

MIESZKANIA

• **Krapkowie, 51m²**, 2pok., parter, do remontu, 135 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14078)

• **Pisarzowice, 103m²**, 2pok., parter, ogródek, 229 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14078)

DOMY

• **Stęblów, jednorodzinny**, 3pok., 120 m², działka 5 a, do remontu, 120 000zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14165)

• **Krapkowie, jednorodzinny**, 4pok., 90 m², działka 9 a, stan dobry, 350 000zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13472)

ka 9 a, stan dobry, 350 000zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13472)

• **Krapkowie, dwa** domy w zabudowie bliźniaczej, 230m², działka 25 a, 489 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (6520)

• **Krapkowie, wielo-rodzinny**, 7p3k3ł, 275 m², działka 5 a, stan dobry, 620 000zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13004)

• **Krapkowie - Otmęt**, dom wolno stojący, 138 m², działka 6,83 a, stan b.dobry 629 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858

• **Krapkowie, jednorodzinny**, 184m², działka 15 a, piwnica, basen, sauna, domek dla gości, 870 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (8826)

• **Żyrowa, granica par-**

ku krajobrazowego Góry Św. Anny, jednorodzinny, 3 kondygnacje, w całości podpiwniczony, 8 pok., 300 m², garaż dwustanowiskowy, wiata, chata grillowa, zagospodarowana działka 24a, stan bardzo dobry, 1 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13723)

DZIAŁKI

• **Chorula, budowlana**, 27,86 a, media w granicy, 85 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (9053)

• **Gwoździec, budowlana**, 18 a, media w granicy, 239 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (13635)

LOKALE

• **OBIĘKT - Krapkowie** - Opolska 77, 448m², 3 kondygnacje, działka 952 m², do remontu, 390 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (13860)

JAKO

tel. 602 753 262
e-mail: krysztof.golczak@jakosport.pl
www.jakosport.pl

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty
Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

TomMarket

Oferta ważna 05/07-11/07

CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT

GOŁONKO PEKLOWANE w siatce



OFERTA WAŻNA:
08.07-09.07
13⁹⁹
kg
14,99

WAWEL
CROISSANT
50g z nadzieniem kakaowym



1⁵⁹
szt.
2,49
31,60 zł/kg

WŁOCHY/GRECJA
ARBUS luz



OFERTA WAŻNA:
08.07-14.07
2⁴⁹
kg
4,99

POLSKA
OGÓREK ZIELONY luz



OFERTA WAŻNA:
08.07-14.07
3⁹⁹
kg
6,49



MORESO
ORZESZKI ZIEMNE
90-140g wybrane rodzaje

2⁴⁹
szt.
17,79-27,67 zł/kg



DOBROWOLSKI
KIEŁBASA
KRUCHA PODKARPACKA

2⁸⁰
100g
3,00
28,00 zł/kg



ŁOWICZ
SOS DO POTRAW
500g wybrane rodzaje

4⁹⁹
szt.
9,98 zł/kg



MLEKOVITA
MARGARYNA
DOBREJ GOSPODYNI 250g

2⁵⁹
szt.
11,96 zł/kg

Ceny w ofercie handlowej TomiMarkt obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów. TomiMarkt zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarkt nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku. Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży. Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.

Większość sklepów akceptuje karty płatnicze:



Zmierzyli się młodzi pływacy

W sobotę 25 czerwca na pływalni Delfin w Krapkowicach odbyły się zawody o puchar burmistrza Andrzeja Kasiury. W rywalizacji wzięło udział ponad 100 osób.

Celem wydarzenia była popularyzacja pływania wśród uczniów szkół podstawowych z gminy Krapkowice i gmin ościennych. W grupie młodszej (roczniki 2016-2011) wystartowało 54 zawodników. Zmierzyli się oni na dystansie 25 m. Starsi uczestnicy (roczniki 2010-2007) mieli do pokonania 50 m. W tej grupie zgłosiło się 27 zawodników. Rywalizacja odbywała się w stylach dowolnym, klasycznym i grzbietowym. Najmłodszymi zawodnikami byli Emilia Skibińska reprezentująca Publiczne Przedszkole nr 8 w Krapkowicach oraz Edmund Glensk z MKS-u Gogolin. Pomiędzy blokami odbyły się wyścigi sztafet rodzinnych.

Wiele emocji dostarczyły sztafety rodzinne. Na dystansie 2x25 m zmierzyło się 17 ekip złożonych z dzieci i dorosłych. W tym przypadku również najmłodsza okazała się Emilia Skibińska, która razem ze swoją mamą Dominiką zajęła 8. miejsce w kategorii wiekowej 2015-2012.

Imprezę otworzył burmistrz Andrzej Kasiura, a dekoracje przeprowadził jego zastępca Arnold Jozsko. Za pierwsze trzy miejsca w poszczególnych stylach wręczono medale, a najlepsi zawodnicy w poszczególnych rocznikach otrzymali puchary. Podczas wydarzenia była prowadzona zbiórka na rehabilitację Tomka Dacza.

Klasyfikacja końcowa sztafet

Roczniki 2015-2012:

1. miejsce - Julia Tupko, Kuba Tupko,
2. miejsce - Mateusz Nogaj, Natalia Nogaj,
3. miejsce - Bartosz Rigol, Roman Rigol.

Nie mogło zabraknąć pamiątkowego zdjęcia.

Roczniki 2012-2011:

1. miejsce - Bartosz Nowakowski, Krzysztof Nowakowski,
2. miejsce - Paulina Nosol, Tomasz Nosol,
3. miejsce - Dominik Jendrusch, Fabian Jendrusch.

Zdobywcy pucharu burmistrza w poszczególnych kategoriach wiekowych wśród dziewczyn i chłopców:

2015 - Aleksandra Szpicka, Konrad Bauch,

2014 - Julia Tupko, Daniel Dończyk,

2013 - Maja Wawrzynek, Bartosz Rigol,

2012 - Amelia Malkusz, Aleksander Biernat,

2011 - Paulina Nosol, Michał Wiśniewski,

2010 - Estera Rogosz, Kuba Tupko,

2009 - Natalia Nogaj, Dominik Ćwirko,

2008 - Amelia Siebler, Michał Ćwirko,

2007 - Aleksandra Marciszewska, Patryk Borysewicz.

(mn), fot. (UKS Delfin Krapkowice)

Już trenują

W poniedziałek 4 lipca na stadionie w Walcach miało miejsce oficjalne otwarcie obozu sportowego pod nazwą Fussbalecamp. Biorą w nim udział dzieci z roczników 2010-2014.



Uczestnicy obozu sportowego.

W programie przewidziano wiele atrakcji. Będą

treningi piłkarskie i animacje językowe, zaplanowano

też wyjazd na stadion piłkarski. Obóz potrwa do 8 lipca.

(mn), fot. Miro Deutsche Fussbalschule

Dokończenie ze str. 1.

Tajemniczy wrak w Odrze

Zgłoszenie o znalezisku wpłynęło do krapkowickiej komendy policji w sobotę 2 lipca o godzinie 17.40. Płetwonurek zlokalizował wrak przy pomocy sonaru. Na miejsce wezwano straż pożarną, w tym – Specjalną Grupę Ratowniczo-Wodną z Opola. Były obawy, że w środku mogą być ludzkie szczątki. Nie odnaleziono ich jednak.

Była za to tablica rejestracyjna, która posłużyła policjantom do poszukiwań ostatniego legalnego właściciela.

- Ustalono, że w 2005 roku właściciel zgłosił utratę samochodu – informuje rzecznik krapkowickiej poli-

cji, starszy sierżant Dominik Wilczek. - Trwają przygotowania do przeprowadzenia akcji wydobywania wraku z rzeki, wtedy do działań będą mogli przystąpić policyjni technicy i rzeczoznawcy. Stan karoserii i ewentualne inne ślady być może pozwolą na poznanie odpowiedzi na pytania, co działo się z autem zanim znalazło się w rzece, w jaki sposób do tego doszło i czy w pojeździe ktoś się znajdował podczas zdarzenia... Ustalenia będą utrudnione z uwagi na to, że auto bardzo długo znajdowało się w wodzie. Póki co nie wiemy jednak jak długo.

Do sprawy wrócimy.

(bes), fot. (KP PSP Krapkowice)

Stłuczka przed znakiem

W czwartek 30 czerwca doszło do zdarzenia drogowego w Januszkowicach przy ulicy Wolności. Na szczęście nikomu nic się nie stało.

Kolizja miała miejsce o godzinie 13.40. Z ustaleń policjantów wynika, że kierująca osobowym oplem

27-latką zwołała przed znakiem drogowym informującym o utrudnieniach na drodze, natomiast jadący za nią

19-latek (również kierujący oplem) miał pomylić pedały w aucie i zamiast zahamować dodał gazu. Efekt był taki,

że jeden opel wjechał w tył drugiego.

Oboje kierujący byli trzeźwi. 27-latką została

przewieziona karetką do szpitala celem przebadania, ale nie stwierdzono u niej większych obrażeń, w

związku z czym zdarzenie ostatecznie zakwalifikowano jako kolizję.

(bes)

Piłka nożna – Wojewódzki Puchar Polski

Pucharowe derby na dzień dobry

Wydział Gier Opolskiego Związku Piłki Nożnej opublikował pary 1/32 rundy wojewódzkiego Pucharu Polski. Bardzo ciekawie zapowiada się mecz w Walcach, gdzie beniaminek BS IV ligi podejmie MKS Gogolin. Pozostałe drużyny z naszego powiatu będą faworytami wyjazdowych potyczek.

Walczenie nie tak dawno fetowali sukces, jakim był powrót do seniorskiej elity Opolszczyzny. Podopieczni trenera Marka Merklintera „rzutem na taśmę” wyprzedzili prudnicką Pogoń i od nowego sezonu będą rywalizowali w szesnastozespołowej stawce czwartoligowców. Już w pierwszej rundzie trafili oni na rywala z najwyższej półki, bo podobnie jak przed rokiem opolskim ekipom grającym w III lidze przydzielono wolny los. Nowy sezon walczenie rozpoczyna więc powiatowymi derbami, których będą gospodarzem.

– Bardzo się cieszę z takiego przebiegu losowania – mówił trener zespołu z Gogolina Adrian Pajęczkowski. – Raz, że czeka nas bliski wyjazd, a dwa że zagramy z bardzo wymagającym przeciwnikiem. Przed sezonem takie przetarcie z pewnością

wyjdzie nam na plus i to niezależnie od końcowego wyniku pucharowej potyczki.

Trzy pozostałe drużyny z naszego regionu pucharową przygodę w edycji 2023/2024 rozpoczną w delegacji. „Zdzichy” pojadą do Burgrabice, gdzie ich formę po okresie przygotowawczym zweryfikuje „świeżo upieczony” spadkowiec z okręgówki. Piłkarze trenera Sebastiana Polaka będą więc zdecydowanym faworytem i każdy inny wynik niż wygrana Ruchu Zdzieszowice będzie sporą sensacją. W bukmacherskich notowaniach, przynajmniej „na papierze”, znacznie wyższe notowania od swoich rywali będą miały Racławiczki. Włókniarz Kietrz to niedawny konkurent ekipy spod Strzelecza w klasie okręgowej, ale kietrzanie mocno obniżyli ostatnio loty i

skutkiem tego zaliczyli sportowy „zjazd” do A-klasy. Na średniaka klasy okręgowej trafiła krapkowicka Unia, ale w tym przypadku (piszemy o tym obok) nie wiadomo, czy krapkowiczanie przystąpią do pucharowych rozgrywek.

Drugą fazę Pucharu Tysiąca Drużyn w naszym województwie wyznaczono na 7 września i tu może już dojść do „starcia gigantów”, bo w przypadku odprawienia z kwitkiem Sudetów Burgrabice zdzieszowski Ruch trafi na trzecioligową Stal Brzeg. Łatwiejsze zadanie, tyle że na wyjeździe, czekać będzie walcza lub gogolinian. Zwycięzca derbów trafi bowiem na Iprime Bogacicę lub Union Ujazd, a więc przedstawiciela klasy okręgowej. W 1/16 PP krapkowicka Unia lub niemodliński Sokół zagrają natomiast na boisku Piasta

Strzelce Opolskie lub obrońcy wojewódzkiego Pucharu Polski i zarazem beniaminka IV ligi z Jełowej. Kibiców z Racławiczek – w przypadku powodzenia w I rundzie – interesować będzie wynik spotkania dwóch przedstawicieli opolskiej okręgówki, czyli Orła Żlinice z Naprzodem Jemielnica.

WOJEWÓDZKI PUCHAR POLSKI OZPN 1/32 finału – 6 sierpnia 2022, godz. 17.00

WALCE – MKS GOGOLIN
SUDETY BURGRABICE – RUCH ZDZIESZOWICE
SOKÓŁ NIEMODLIN – UNIA KRAPKOWICE
WŁÓKNIARZ KIETRZ – RACŁAWICZKI
TOR DOBRZEŃ WIELKI – ODRA II OPOLE
ORZEŁ ŻLINICE – NAPRZÓD JEMIELNICA
POLONIA NYSA – wolny los

ŻUBRY SMARCHOWICE
ŚL. – POLONIA KARŁOWICE
ŻĄDŁO SUCHA PSINA – OLIMPIA LEWIN BRZESKI
UNIA KOLONOWSKIE – OKS OLESNO
START NAMYSŁÓW – PIAST GORZÓW ŚL.
CHEMIK K-KOŻŁE – 1.FC CHRONSTAU
PORAWIE WIĘKSZYCE – MAŁAPANEW OZIMEK
POGOŃ PRUDNIK – SKALNIK GRACZE
MOTOR PRASZKA – DOMASZKOWICE
STAL BRZEG – wolny los
ŁUBNIANY – KS KRASIEJÓW
ODRZANKA DZIERGOWICE – KUNIÓW
STAL II BRZEG – CZARNI OTMUCHÓW
LIGOTA TURAWSKA – FORTUNA GŁOGÓWEK

TWARDAWA – GKS GŁUCHOŁAZY
IPRIME BOGACICA – UNION UJAZD
STAL ZAWADZKIE – MECHNICE
ATOM GRĄDY – SPARTA PACZKÓW
GOŚWINOWICE – SOKOŁY BIERDZANY
STAROWICE DOLNE – POLONIA GŁUBCZYCE
MKS KLUCZBORK – wolny los
ORZEŁ REŃSKA WIEŚ – SKOROGOSZCZ
SKARBIMIERZ – PIOTRÓWKA
PIAST STRZELCE OP. – START JEŁOWA
PIOMAR TARNÓW PRZYWORY – LISIĘCICE
ŚCINAWA NYSKA KORFANTÓW – VICTORIA CHRÓŚCICE

(rauli)

Piłka nożna – IV liga

„Szampi” w „Zdzichach”

Po stracie swojego najlepszego strzelca klub z Gogolina musi pogodzić się teraz ze stratą podstawowego obrońcy. Ekipę z Kasztanowej opuścił doświadczony Filip Szampera, który od nowego sezonu będzie reprezentował barwy Ruchu Zdzieszowice.



Dla klubu z Gogolina odejście Filipa Szampery to spora strata.

Starszy z braci Szamperów to bardzo doświadczony zawodnik. Wychowanek MKS-u Gogolin w swoim piłkarskim CV ma zaledwie trzy kluby, a najwyżej grał w sezonie 2014/2015, będąc podstawowym zawodnikiem trzecioligowej wówczas Swornicy Czarnowasy. W jej trykocie rozegrał w sumie 34

spotkania, z czego aż w 29 wychodził w wyjściowej jedenastce. W sezonie 2018/2019 popularny „Szampi” wrócił na ziemię krapkowicką, dołączając do czwartoligowej Unii. Pozostałą część kariery 27-latek stanowiły występy w klubie z Kasztanowej. Tam w ostatnim sezonie zagrał w 15 meczach ligowych, zdobywając 1 bramkę.

– Chciałbym jeszcze spróbować gry w wyższej lidze, dlatego zdecydowałem się na odejście z MKS-u. Ze „Zdzichami” związałem się dwuletnią umową, a prezes Ruchu zapewniał mnie, że klub w tym sezonie będzie walczył o III ligę i w przypadku zajęcia pierwszego miejsca skorzysta z możliwości awansu. W Gogolinie spędziłem w sumie 15 lat, dlatego ten klub zawsze jest mi bardzo bliski i nic już tego nie zmieni – zaznaczał Filip Szampera.

(rauli)

Siatkówka kobiet

Graty z najlepszymi

Siatkarki PV Volley Krapkowice zajęły 21. miejsce na Ogólnopolskich Mistrzostwach w Mini-siatkówce im. Marka Kisiela o Puchar Kinder Joy of Moving. W trzydniowej imprezie rozegranej w Gliwicach udział wzięły 192 drużyny z całego kraju.

To była już 28. edycja turnieju, na którym swoje siatkarskie umiejętności zaprezentowały dziewczęce i chłopięce „dwójki”, „trójki” i „czwórki”. W tym roku na starcie stanęło blisko 45 tysięcy młodych adeptów siatkówki, a najlepsi w gliwickich finałach walczyli o najwyższe laury. W tym gronie nie zabrakło przedstawicieli klubu z Krapkowice, bo do Areny Gliwice pod kierownictwem trenera Roberta Malka udała się żeńska reprezentacja PV Volley w składzie: Katarzyna Wotzka, Barbara Kala, Zofia Rutkowska i Julia Pismiók. Pierwszy dzień zawodów nie był udany, bo nasze dziewczęta w grupowych zmaganiach „trójkę” przegrały wszystkie trzy mecze, ulegając 1-2 Jokerowi Świecie, 0-2 Czwórcie Giżycko i 0-2 Dwójce Zawiercie. Dużo lepiej krapkowiczankom poszło następnego dnia. Przegrały co prawda 0-2 z Liderem Konstantynów Łódzki, ale potem odniosły dwa zwycięstwa, ogrywając kolejno 2-1 MOSiR Dukłę



Młode siatkarki PV Volley Krapkowice mogą być dumne ze swojego występu w Arenie Gliwice.

i 2-0 Bad-Max Kętrzyn. W kolejnej fazie zawodniczek PV Volley uległy 0-2 komprachickiemu Sukcesowi i 1-2 Czwórcie Giżycko oraz pokonały 2-0 TPS Biała Podlaska. Na koniec występów w gliwickich mistrzostwach krapkowickiej drużynie przyszło walczyć o miejsca 21-24 w końcowej klasyfikacji. Tu dziewczyny spisały się bardzo dobrze, wygrywając do zera ze Strefą Piłki Siatkowej Zbąszynek oraz Szóstką Biała Podlaska, co oznaczało, że wśród siatkarskich „trójek” zostały 21. drużyną w Polsce w stawce

32 zespołów biorących udział w finałach.

– Szczególne brawa należą się dziewczynom za determinację w tym ostatnim spotkaniu – chwalił swoje podopieczne Robert Malek. – W drugim secie z wyniku 10-14 wyciągnęły zwycięstwo, triumfując ostatecznie 17-15! Ten turniej to była dla nas niesamowita przygoda. Były łzy, smutek, radość, szczęście, ale przede wszystkim ogromne doświadczenie i przeciwstawienie się własnym słabościom. Mega szacun dla tej ekipy za to, że z każdym meczem grała coraz

lepiej i bardzo szybko uczyła się od najlepszych.

XXVIII Ogólnopolskie Mistrzostwa w Minisiatkówce im. Marka Kisiela o Puchar Kinder Joy of Moving Gliwice, 1-3 lipca 2022

„Trójki” dziewczyn – końcowa klasyfikacja

1. MKS Dwójka Zawiercie
2. Akademia Siatkówki Pliński & Wika
3. AMS „MINI VOLLEY” Kamienna Góra

...

21. PV Volley Krapkowice

(rauli)

Quo vadis Unio?

„Zarząd wyp...c z naszego klubu takich nieudaczników nie potrzebujemy. Piłkarzom i trenerowi dziękujemy. Unia to my!” (pisownia oryginalna - przyp.red.) - takim wpisem w mediach społecznościowych kibice krapkowickiej Unii podsumowali spotkanie z zarządzeniem klubu, które odbyło się w ubiegły czwartek.

30 kwietnia z funkcji prezesa KS Unia Krapkowice zrezygnował jej prezes Daniel Jasik (o czym pisaliśmy jako pierwsi), co wywołało niemałe zaskoczenie nie tylko wśród osób na co dzień blisko związanych z klubem. Kilka dni później pojawiły się pierwsze informacje o zaległościach finansowych względem części piłkarzy czy kuriozalnych problemach pierwszej drużyny ze skompletowaniem strojów na meczach BS IV ligi.

– Wszystkie pytania związane z wynagrodzeniami dla zawodników należy kierować osobiście do pana Daniela Jasika. To on płacił zawodnikom – wyjaśniała wiceprezes Unii Krapkowice Nikola Schreiber.

Sytuacja była na tyle poważna, że w szatni seniorów rozważano nawet wariant oddania kilku ostatnich spotkań ligowych walkowerem. Zawodnicy wspólnie z trenerem Łukaszem Wichrem wypracowali jednak stanowisko, że z szacunku do własnych kibiców dograją sezon do końca, mając nadzieję na rychłe spotkanie z władzami klubu odnośnie ich wizji na nadchodzący sezon. Do spotkania doszło dopiero w czwartek 30 czerwca, a więc dokładnie dwa miesiące po złożeniu rezygnacji przez Jasika. Co gorsze nie ustalono na nim nic, co pozwoliłoby dziś na udzielenie odpowiedzi, w jakiej lidze zagra Unia w nadchodzącym sezonie. Mało tego, nie zapadła także żadna deklaracja co do udziału młodzieżowych drużyn Unii w przyszłorocznych zmaganiach.

Na czwartkowym spotkaniu, którego miejscem była trybuna stadionu przy Sportowej 1, stała się niemała, bo aż 60-osobowa grupa zainteresowana losami Unii z mocną reprezentacją



W taki oto sposób kibice Unii Krapkowice podziękowali za wieloletnią pracę w klubie trenerowi Łukaszowi Wichrowi.

jej kibiców, zawodników i trenerów. Ze strony klubu do rozmów zasiedli z kolei wiceprezesi Dariusz Broj i Nikola Schreiber, członek zarządu Łukasz Kipka, przedstawiciele komisji rewyzyjnej Bernard Schreiber i Jan Olender, a także członek klubu Mariusz Śledziński. Zabrakło osoby, na której obecność zgromadzeni liczyli najbardziej – czyli byłego już prezesa Daniela Jasika.

– Prezes najwidoczniej nie ma jaj, by stanąć przed kibicami i piłkarzami – rzucił głośno jeden z przedstawicieli grupy kibiców. – Myślę, że dobrze by było, gdyby prezes pojawił się tutaj dzisiaj z nami, ale nie mamy wpływu na jego nieobecność – dodał prowadzący zebranie Dariusz Broj.

Wiceprezes Unii poinformował także, że staraniem pozostałego składu zarządu, mimo ogromnych trudności, udało się klubowi dograć sezon we wszystkich kategoriach wiekowych.

– W klubie potrzeba świeżej krwi, a wobec zaistniałej sytuacji koniecznym jest zwołanie nadzwyczajnego walnego zebrania sprawozdawczo-wyborczego. Wyznaczamy je na 14 lipca b.r. na godzinę 18.00, wyciągając tym samym

ręce do tych, którzy chcieliby solidnie popracować na rzecz klubu. Zdajemy sobie sprawę, że jest presja czasu, ale ustalenie wcześniejszego terminu nie jest możliwe ze względu na trwający w klubie audyt zlecony przez gminę. Zostaliśmy tym postawieni trochę pod ścianą, bo pierwszą częścią planowanego zebrania jest sprawozdawczość, a to będzie możliwe właśnie dopiero po uzyskaniu wyników kontroli urzędu miasta – informował Broj.

Później do głosu doszli sami piłkarze.

– Dlaczego Daniel Jasik „z tylnego fotela” sterował klubem? Już po złożeniu rezygnacji prezes pisząc do zawodników zarzucał nam i trenerowi, że jako drużyna doprowadziliśmy do upadku Unii, używając nawet sformułowania, że okradliśmy ten klub. Jak to możliwe, skoro tej osoby nie było już formalnie w klubie? – pytał Bartosz Brzozowski.

Doświadczony obrońca Unii w imieniu drużyny przedstawił też sytuację dwóch obcokrajowców zespołu: Brazylijczyka Winstona Luisa i Vladysława Morhuna z Ukrainy. Obaj cudzoziemcy mieszkali w jednym z pokoi hotelu otmejkiej hali.

– Trzy dni przed ostatnim meczem obaj nasi koledzy z zagranicy dostali wiadomość o konieczności wyprowadzki praktycznie z dnia na dzień lub opłacaniu przez siebie pokoju. Jeden z chłopaków dostał informację od pani wiceprezes, a drugi identyczną od... byłego już prezesa Jasika. Jak to możliwe, skoro prezes już dawno nie ma w klubie? – pytał popularny „Brzoza”.

Na słowa Nikoli Schreiber, że konieczność opróżnienia lokum wynikała nie z decyzji zarządu klubu, a zarządcy hotelu, którym jest krapkowicki WiK, obecni na zebraniu piłkarze zareagowali nerwowo, sugerując, że klub nie zrobił nic, by pomóc swoim zawodnikom. Winstona i Morhuna wiązała bowiem z klubem deklaracja gry amatora ważna do końca czerwca i do tego czasu ich zdaniem klub powinien – jak to miało miejsce do tej pory – zapewnić im warunki mieszkaniowe.

– Gdyby nie to, że jako drużyna zaproponowaliśmy przeznaczenie środków z zakupionych biletów z meczu na pomoc tym kolegom, nie wiem, co oni by zrobili – nie krył oburzenia Brzozowski.

Sprawy wzajemnych relacji, a także finansowania klubu przez gminę interesowały z kolei przedstawicieli kibicowskiej części zebranych. W odpowiedzi na te kwestie głos w imieniu zarządu zabrał Dariusz Broj.

– Na ostatnim zebraniu sprawozdawczo-wyborczym klubu w pierwszym terminie nie doszło do wyboru prezesa i wobec tego musiało

tysięcy. Ta różnica jest odpowiedzią na pytania dotyczące naszych potrzeb a finansowaniem klubu przez miasto – wyjaśniał wiceprezes.

Do tych słów w żaden sposób nie odniósł się przedstawiciel gminy, bo takowego na zebraniu – przynajmniej oficjalnie – po prostu nie było.

Za nieco ponad tydzień dojdzie do wspomnianego walnego zebrania sprawozdawczo-wyborczego w klubie, w trakcie którego podjęta zostanie próba wyłonienia nowych władz Unii. Wcześniej członkowie klubu zapoznani zostaną z sytuacją finansową klubu i wynikami gminnego audytu. Fani klubu obawiają się jednak, że w nadchodzącym sezonie pierwszej drużyny Unii Krapkowice zabraknie nie tylko w IV lidze, ale być może w ogóle zniknie ona z futbolowej mapy Opolszczyzny. Warto wspomnieć,



Zarząd klubu zwołał walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze na 14 lipca.

się ono zakończyć, bo zgodnie z literą prawa najpierw następuje wybór prezesa, a dopiero później pozostałych członków zarządu. Wyznaczono więc drugi termin zebrania za dwa tygodnie. W tym czasie usłyszeliśmy, choć ja osobiście w tych spotkaniach nie uczestniczyłem, bardzo dużo obietnic od pana burmistrza Krapkowic dotyczących finansowania klubu, w tym m.in. utrzymania pierwszej drużyny na tym poziomie rozgrywek. Ile z tych obietnic się ziściło? Na to pytanie sami sobie dzisiaj państwo odpowiedzcie. Dotacji z gminy Krapkowice mamy na poziomie 130 tysięcy złotych. Sprawozdanie finansowe po stronie kosztów klubu za 2021 rok to jest kwota rzędu prawie 230

że 1. runda wojewódzkiego Pucharu Polski startuje już 6 sierpnia, tydzień później 13 sierpnia nowy sezon inauguruje BS IV liga, natomiast w klasie A pierwszą kolejkę wyznaczono na 21 sierpnia. Terminy zgłoszeń do rozgrywek „serie A” i „serie B” upływają odpowiednio 8 lipca i 15 lipca. Do połowy lipca kluby mają też czas na zgłoszenie swoich drużyn do rozgrywek I ligi juniorów, I i II ligi juniorów młodszych oraz trampkarzy. Czasu więc pozostało bardzo niewiele, by nie powiedzieć, że praktycznie nie ma go wcale. Wobec kłopotów natury organizacyjnej kto wie, czy po 14 lipca w ogóle będzie komu decydować o losie zasłużonego dla naszego miasta klubu.

(rauli)



Zawodnicy Unii oraz jej kibice aktywnie wzięli udział w spotkaniu.





**Gogolin,
ul. Konopnickiej 19,
tel. 77 407 60 30**



SPRAWDZONA MARKA



W NOWEJ ODŚŁONIE



KNAUF

PROMOCJA

**Płyta G-K
zwykła
12,5x120x260**

27 zł/szt

**Płyta G-K
wodna
12,5x120x260**

39 zł/szt